

6/2022 Listopad/Grudzień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Dziękczynienie

Ofiary spokojne i dziękczynne w Przybytku

Dziękczynne ofiary Hiskiasza

Dziękowanie naszemu Niebiańskiemu Ojcu • Psalm 145

Proroctwo Jeremiasza 33 • Pieśń dziękczynna

Bóg zesłał swego Syna

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
P.O. Box 3274
Bremerton, WA 98310

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięciosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszelkich miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2023

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2023 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 320 egzemplarzy. Druk: Machina Druku sp. z o.o. sp.k., Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń

Na początku

Apostoł Paweł rozpoczął swój List do Kolosan słowami: „Dziękujemy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze gdy się za was modlimy” (Kol. 1:3). Były prezydent USA, John F. Kennedy, powiedział: „Wyrażając naszą wdzięczność, nie możemy nigdy zapomnieć, że najwyższym uznaniem nie jest wypowiedanie słów, lecz życie zgodnie z nimi”.

Ten numer Heralda poświęcony jest docenieniu Pana Boga w naszym życiu i znalezieniu sposobów, w jaki możemy lepiej okazywać naszą wdzięczność i wprowadzać ją w życie.

Artykuł „**Ofiary spokojne i dziękczynne w Przybytku**” analizuje te dwie ofiary opisane w Księdze Kapłańskiej. Reprezentują one naszą wdzięczność za dar usprawiedliwienia oraz ofiarę z nas samych, polegającą na prowadzeniu poświęconego życia w celu okazania tej wdzięczności.

„**Dziękczynne ofiary Hiskiasza**” szczegółowo opisują wysiłki największego króla, który zreformował Izrael. Jego starania o przywrócenie w Izraelu właściwego oddawania czci Jahwe proroczo obrazują przywrócenie narodu do wiary podczas rozpoczęcia Królestwa Tysiąclecia.

W artykule „**Dziękowanie naszemu Niebiańskiemu Ojcu**” przyglądamy się sposobom, w jaki próby budują naszą wiarę i jak te utrapienia dają nam możliwość dziękowania Panu Bogu.

„**Psalm 145**” jest rozważaniem na temat Bożego zwierzchnictwa nad stworzeniem. Pomimo upadłej natury, ludzkość pozostaje cudem, często odzwierciedlającym dobroć Pana Boga. Przykład wiary Dawida, pomimo wielu uchybień, może być dla nas zachętą by cenić naszą relację jako dzieci Bożych.

„**Proroctwo Jeremiasza 33**” opisuje ostatnie dni królestwa Judy i nadzieję na jego odbudowę, daną przez proroka. Przywrócenie narodu izraelskiego i ponowne zgromadzenie Żydów do ojczyźnej ziemi w naszych czasach jest powodem do wdzięczności, że Boży plan działa dla dobra całej ludzkości.

Artykuł „**Czym odpłacić Panu?**” analizuje Psalm 116, pieśń uwielbienia i dziękczynienia za wyzwolenie oraz odnowę. Nasze Postanowienia Poranne rozpoczynają trzy wersety z tego Psalmu, które przypominają nam o naszej odpowiedzialności przed Panem Bogiem za błogosławieństwa, którymi nas obdarza.

W artykule „**Bóg zesłał swego Syna**” autor rozważa sposób w jaki nasza postawa wobec doświadczeń wpływa na nasz rozwój jako dzieci Bożych. Kiedy widzimy wszystkie drogi, którymi Pan Bóg nas kieruje, możemy lepiej wyrazić właściwą wdzięczność za Jego opiekę nad nami.

Listopad/Grudzień 2022

Ofiary spokojne i dziękczynne w Przybytku 4

Gorące podziękowania.

Dziękczynne ofiary Hiskiasza 7

Ofiary składane przez dobrego króla.

Dziękowanie naszemu Niebiańskiemu Ojcu 10

Szczerość w dziękczynieniu.

Psalm 145 13

Pieśń pochwalna.

Proroctwo Jeremiasza 33 16

Podziękowanie pod przymusem.

Pieśń dziękczynna 18

Czym odpłacić Panu?

Bóg zesłał swego Syna 21

Powód do wdzięczności.

Dzisiaj w prorocत्वach 23

Globalny kryzys finansowy.

Ofiary spokojne i dziękczynne w Przybytku

„A takie jest prawo dotyczące rzeźnej ofiary pojednania, którą składać się będzie Panu” — 3 Mojż. 7:11.

Figury i cienie w pismach hebrajskich należą do zachwycających darów, jakie Jahwe dał Nowemu Stworzeniu. Badanie tych obrazów wydobywa na światło dzienne cudowne szczegóły Bożego Planu i roli, jaką mamy w nim do odegrania. Bogactwo tych subtelnych elementów uwydatnia doktryny i prawdy jasno określone w Nowym Testamencie.

Nasza biblijna podstawa do analizowania tych opisów jako figur znajduje się w dwóch kluczowych tekstach. „Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” – Rzym. 15:4. „A to wszystko przydało się im w figurze: a jest napisano dla napomnienia naszego, na które przyszły końce wieków” – 1 Kor. 10:11 (BJW). Ofiary spokojne były dobrowolnymi ofiarami składanymi przez ochotników w starożytnym Izraelu, aby okazać swoje uznanie dla pokoju z Bogiem i wdzięczność za Jego błogosławieństwa. Te spokojne i dziękczynne ofiary nie były związane z grzechami danej osoby, których zgładzenie wymagało zastosowania innych, odrębnie skodyfikowanych procedur. Bóg określił, jak należy składać te ofiary spokojne. Postępując zgodnie z tymi wyraźnymi instrukcjami, ofiarujący czerpał radość z tego, że wykonywał wolę Bożą, nie pod przymusem, lecz z serca pełnego wdzięczności.

Alfred Edersheim zauważył, że istniały trzy rodzaje ofiar spokojnych. „Prywatne ofiary spokojne były trojakiego rodzaju (3 Mojż. 7:11): »ofiary dziękczynne« (3 Mojż. 7:12), »śluby« i ściśle »dobrowolne dary« (3 Mojż. 7:16). Pierwsze były ogólnym podziękowaniem za otrzymane łaski; ostatnie – dobrowolnym darem kochających serc, co sugeruje nawet użycie tego samego terminu w 2 Mojż. 25:2, 35:29” (Alfred Edersheim, *The Temple*, 1874, s. 107).

Ofiara dziękczynna

„A takie jest prawo dotyczące rzeźnej ofiary pojednania, którą składać się będzie Panu: Jeżeli składa ją jako ofiarę dziękczynną, to przy tej rzeźnej ofierze dziękczynnej złoży placki praśne zacynione oliwą i opłatki praśne pomazane oliwą; z mąki przedniej zacynione oliwą placki” – 3 Mojż. 7:11-12. Chociaż 3 rozdział 3 Księgi Mojżeszowej podaje, jakie zwierzęta mogą być użyte jako ofiary

spokojne, to 7 rozdział podkreśla, co miało być składane wraz z ofiarami. Wymienione zostały cztery elementy:

- placki praśne zmieszane z oliwą;
- „opłatki” praśne pomazane oliwą;
- placki zacynione oliwą, z mąki przedniej;
- chleb kwaszony.

Ten obraz kryje w sobie lekcje o wdzięczności skierowane do ludzi wiary. Powody tej sugestii:

- Pismo Święte nie mówi, że jest to figura, jednak wyciągamy wnioski z tego obrazu;
- dziękczynienie odnosi się do Wieku Ewangelii, a także do Królestwa, a więc nie tylko do Nowego Stworzenia;
- mowa jest o wdzięczności; jednak sprecyzowanie tego, co oznacza wdzięczność i jak być wdzięcznym, sugeruje większą szczegółowość, niż ilustruje to obraz.

Niekwaszone placki

Pierwszym chlebem na liście są „placki praśne zmieszane z oliwą”. Ponieważ kwas jest na ogół symbolem grzechu, niekwaszony chleb wskazuje na brak grzechu, czyli na sprawiedliwość. Z kolei zmieszanie z oliwą wyraża wdzięczność za spłodzenie z ducha świętego, które prowadzi do naszego uświęcenia.

Powinniśmy być wdzięczni za dar usprawiedliwienia, dar naszego Ojca Niebieskiego przez Chrystusa, oraz za dzieło ducha świętego dla naszego uświęcenia. „Według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropleniu krwią Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech się wam rozmnożą” – 1 Piotra 1:2.

Niekwaszone opłatki

Drugi chleb to „opłatki praśne pomazane oliwą”. Opłatek to cienki kawałek chleba. Ten opłatek miał być pomazany oliwą, co czyniło go mniej lub bardziej półprzezroczystym. Chociaż światło mogło przez niego przechodzić, to jednak obrazy byłyby niewyraźne. To wskazuje, że nasze sprawiedliwe nadzieje są duchowe. Mamy półprzezroczysty obraz przyszłej realizacji Bożych obietnic. „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz

poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” – 1 Kor. 13:12.

Lekcją dla nas jest aby być wdzięcznym za cenne obietnice, nadzieje, które one rodzą oraz siłę i odwagę, którą z nich czerpiemy. „Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego” – Tyt. 3:7.

Przednia mąka

Trzeci chleb jest „z mąki przedniej zaczyniony”. Biblia Króla Jakuba podaje: „placki zmieszane z oliwą, z drobnej mąki, smażone”, a przekład Younga: „smażone placki z mąki zmieszane z oliwą” (hebrajskie słowo tutaj przetłumaczone jako „namoczone” to H7246, *ra-bak, raw-bak*, które jest definiowane jako: „pierwotny korzeń; moczyć [chleb w oleju] – upieczony, [to, co jest] smażone). Te placki powstały z drobnej najlepszej mąki, były namoczone, upieczone lub usmażone w oleju. To może reprezentować obfitą pomoc ducha świętego w naszych doświadczeniach – „smażone” sugeruje ognisty charakter niektórych doświadczeń. Jesteśmy wdzięczni za te próby, wiedząc, że służą one naszemu rozwojowi i wiecznemu błogosławieństwu. „Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” – 1 Piotra 1:7.

Kwaszony chleb

Ostatnim wymienionym elementem jest „kwaszony chleb”. Jest to jedna z zaledwie dwóch ofiar przewidzianych w Zakonie, od których wymagano, aby były na zakwasie. Drugą są dwa pszenne placki z ofiary podnoszenia opisanej w 3 Mojż. 23:16. Na ogół kwas obrazuje grzech, a my nie jesteśmy wdzięczni za grzech. Uznajemy jednak naszą wrodzoną grzeszność i jesteśmy wdzięczni mimo grzechu. Nie pozwalamy, aby grzech zniechęcił nas do dziękowania za wszystko. Jesteśmy wdzięczni za to, że nasza słabość jest przykryta i pokonana przez Bożą łaskę.

„Lecz powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa” – 2 Kor. 12:9. „Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas” – 2 Kor. 4:7.

Sposób składania ofiar

Po określeniu przedmiotu ofiar mamy instrukcję, w jaki sposób te ofiary miały być składane.

„Z całej tej ofiary złoży jedno jako dar ofiarny dla Pana, a należeć to będzie do kapłana, który pokropił krwią

ofiary pojednania; należeć to będzie do niego. Mięso z dziękczynnej ofiary pojednania będzie się spożywać w dniu jej ofiarowania; nic z tego nie odłoży się do rana” – 3 Mojż. 7:14-15. Zwierzę ofiarne było zabijane przez ofiarującego w obecności kapłana, a następnie krew była kropiona wokół ołtarza (3 Mojż. 3:1-2). Następnie ofiarnik spożywał ofiarę „w dniu”, w którym ją złożył. Nie wolno było niczego zostawić na następny dzień (zob. też 3 Mojż. 22:30). Zabicie zwierzęcia ofiarnego przez ofiarującego pokazuje jego dobrowolny udział w tej dziękczynnej ofierze. Spożycie ofiary tego samego dnia pokazuje, że dana osoba dopełnia ją do końca. Lekcje te znajdują wypełnienie w naszych ofiarach poświęcenia. „Spożywamy” ofiarę przez dobrowolne „codzienne umieranie” aż do końca tego życia. „Tak ja codziennie umieram, bracia, jak jest prawdą, że wy jesteście chlubą naszą, którą mam w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” – 1 Kor. 15:31. Kapłan otrzymywał mostek i prawą łopatkę zwierzęcia. „Potem spali kapłan tłuszcz na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom jego. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie kapłanowi z ofiar spokojnych waszych. Kto też z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłuszcz, temu się dostanie łopatką prawa działem. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wzięłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, i dałem je Aaronowi kapłanowi, i synom jego prawem wiecznym od synów Izraelskich. Toć jest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów jego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któremu im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu” – 3 Mojż. 7:31-35 (BG).

Obie te ofiary wymagały ruchu. Ofiara obracania prawdopodobnie oznaczała ruch z boku na bok, podczas gdy ofiara podnoszenia oznaczała ruch w górę i w dół. Zestawiając je razem, widzimy znak **krzyża!**

Krew cielca w ofierze Dnia Pojednania została pokropiona na ubłagalnię według 3 Mojż. 16:14: „Potem weźmie nieco krwi z cielca i pokropi swoim palcem ponad wiekiem ku wschodowi oraz przed wiekiem pokropi z tej krwi siedem razy swoim palcem”. Pokropienie na ubłagalni „ku wschodowi” odbywało się za pomocą pionowego ruchu, a pokropienie „przed” odbywało się za pomocą poziomego ruchu – znowu znak krzyża. Jeden z redaktorów zauważa, że w 3 Mojż. 16:14 nie jest oczywiste, że pokropienie tutaj następowało w dwóch kierunkach. Na i przed wymaga jedynie, aby ruch do przodu przy pokropieniu spowodował, że część krwi spoczęła na arce, część na ziemi „przed” arką. Jak sugeruje pastor Russell, ciągły ruch oznacza, że przedstawione tu poświęcenie nie było krótkotrwałe, lecz ciągłe,

aż do zakończenia naszej służby tutaj. „Wkładano je w ręce kapłanów, którzy dokonywali »obracania« – tam i sam przed Panem. Obracanie oznaczało, że składanie ofiary nie trwa jedynie chwilę, dzień lub rok, ale że jest to ustawiczne podtrzymywanie naszego przywiązania aż do momentu, kiedy Pan przyjmie nas jako tych, którzy ukończyli bieg” (*Cienie Przybytku*, s. 45). Mostek i prawa łopatka były przeznaczone dla kapłanów. Być może mostek jest związany z sercem, symbolizując głębokie motywacje. Prawa łopatka sugeruje gorliwą siłę w wypełnianiu naszej poświęconej służby Bogu.

Ślub i ofiara dobrowolna

„A jeżeli jego ofiara jest ślubem lub darem dobrowolnym, będzie się ją spożywało w dniu ofiarowania oraz nazajutrz to, co z niej pozostanie; także nazajutrz będzie się to spożywało. Ale to co pozostanie z mięsa tej rzeźnej ofiary do dnia trzeciego, będzie spalone w ogniu. A jeżeli z mięsa ofiary pojednania zje się coś trzeciego dnia, to ten, który ją składał, nie znajdzie upodobania. Nie będzie mu ona zaliczona. Jest to rzecz nieczysta, a ten, kto z niej będzie jadł, ściągnie na siebie winę” – 3 Mojż. 7:16-18.

W przypadku, gdy ofiara była ślubem lub dobrowolną ofiarą, mamy ciekawą różnicę w stosunku do ofiar dziękczynnych. Dziękczynne ofiary miały być spożywane tego samego dnia, którego były składane. Natomiast w tym przypadku reszta ofiary może być zjedzona następnego dnia. Jeśli wciąż coś zostanie, musi to zostać spalone w ogniu trzeciego dnia. Skąd ta różnica w przypadku ofiary związanej ze ślubem?

Składana w starożytności przez Izraelitę ofiara z tytułu ślubu pokazuje gorące pragnienie, by podobać się Bogu i oddawać Mu cześć. Być może myśl tutaj dotyczy zbiorowości Kościoła Wieku Ewangelii. Klasa Kościoła kontynuuje „spożywanie” swoich ofiar ślubnych podczas 2000 lat Wieku Ewangelii. To jednak dobiega końca przy zakończeniu niebiańskiego powołania „trzeciego dnia”.

Jeżeli taka jest myśl, oto inne teksty, które wydają się zgodne. „Po dwóch dniach wskrzesi nas do życia, trzeciego dnia podniesie nas i będziemy żyli przed jego obliczem” – Oze. 6:2. „I rzekł do nich: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wypędzam demony i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia skończę” – Łuk. 13:32.

Zachowanie świętości

„Mięsa, które dotknęło czegoś nieczystego, nie wolno spożywać, będzie spalone w ogniu. Co zaś do mięsa, to każdy, kto jest czysty, może jeść mięso. Kto spożywa mięso z ofiary pojednania, która należy do Pana, a jest nieczysty, wytracony będzie spośród swego ludu.

A kto dotknie się czegokolwiek nieczystego: nieczystości pochodzącej od człowieka lub nieczystego zwierzęcia, lub w ogóle jakiejś nieczystej obrzydliwości, a zje coś z mięsa ofiary pojednania, która należy do Pana, będzie wytracony spośród swego ludu” – 3 Mojż. 7:19-21.

Ta ostatnia część prawa o ofiarach spokojnych jest pokrzepiająca. Trzeba pilnie dbać o naszą ofiarę składaną dla Jahwe, zachowując świętość przez cały czas. W figurze spożywanie ofiary po dotknięciu czegoś nieczystego czyniło ją nie do przyjęcia przez Boga i groziło karą „wytracenia” (2 Mojż. 31:14). Pozafigura również zawiera poważne napomnienie. Brat Russell zauważa na ten temat:

„Wydaje się to pokazywać, że jeżeli którykolwiek człowiek dojdzie do stanu zupełnego pokoju i harmonii z Bogiem (kto tego nie uczyni, umrze wtórą śmiercią), będzie musiał zjeść, czyli wypełnić przed Bogiem przysiężkę zupełnego ofiarowania się Panu. Jeżeli będąc w ten sposób udoskonalony, zanieczyści się dobrowolnym grzechem, umrze (wtórą śmierć). Było to pokazane w karze za dotykanie nieczystych przedmiotów (3 Mojż. 7:19-21; por. Obj. 20:9, 13-15)” (*Cienie Przybytku*, s. 98).

Bóg nie będzie akceptował nieczystości. Nasze ofiary muszą być czyste. W związku z tym zauważamy, że ofiary spokojne, podobnie jak wszystkie inne ofiary, musiały być „bez skazy”. „A jeżeli jego ofiara ma być rzeźną ofiarą pojednania, jeżeli chce ją złożyć z bydła rogatego, to niech złoży na nią przed Panem samca lub samicę bez skazy. [...] A jeżeli jego ofiara z drobnej trzody ma być jego ofiarą pojednania dla Pana, to niech złoży samca lub samicę bez skazy” – 3 Mojż. 3:1,6; patrz też: 3 Mojż. 22:21-22.

W obu tych zaleceniach wyraźnie widać konieczność naszego usprawiedliwienia i wymóg świętości w naszym poświęconym życiu. Jak widzieliśmy w figurze, musimy utrzymywać naszą świętą ofiarę dziękczynienia każdego dnia.

Kończymy tekstem, który wydaje się zastanawiająco powtarzalny. „A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia Panu, z dobrej woli swej ofiarować będziecie” – 3 Mojż. 22:29 (BG). Trzykrotne powtórzenie słowa „ofiara” można potraktować jako poważne przypomnienie naszego ślubu poświęcenia. Każdy z nas składa ten ślub i związaną z nim ofiarę na zasadzie dobrowolności. Po podjęciu zobowiązania, po złożeniu ślubu, musimy oddać Bogu to, co obiecaliśmy. „Złóżcie ją tak, aby zyskać sobie upodobanie” (BW). Cofanie się jest niedopuszczalne.

„Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij! Lepiej nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało” – Kazn. 5:3-4. „A sprawiedliwy

mój z wiary żyć będzie; lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania” – Hebr. 10:38. Lekcje dotyczące ofiar spokojnych i dziękczynnych w Prawie Mojżesza zawierają piękne szczegóły dotyczące naszych własnych doświadczeń ofiarniczych. Jahwe cieszy się, gdy poszczególne osoby przychodzą do Niego w szczerym uznaniu i miłości do Jego błogosławieństw, szukając sposobów, by lepiej Mu służyć. Przyjęcie

w szeregi chrześcijańskiego kapłaństwa jest wielkim przywilejem. Obyśmy wszyscy jako synowie Boga oddawali mu z radością nieustannie nasze uwielbienie i służbę.

„Idźże tedy, jedz z radością chleb twój, a pij z dobrą myślą wino twoje; albowiem już wdzięczne są Bogu sprawy twoje. Na każdy czas niech będą szaty twoje białe, a olejku na głowie twojej niech się nie przebiera” – Kazn. 9:7-8 (BG).

— David Stein —

Ofiary składane przez dobrego króla

Dziękczynne ofiary Hiskiasza

„Teraz poświęciliście się Panu; przystąpcie więc i przynieście ofiary rzeźne i dziękczynne do świątyni Pańskiej” — 2 Kron. 29:31.

Panowanie Hiskiasza było punktem zwrotnym w historii Izraela. Jego ojciec Achaz sprowadził Izrael na manowce. Składał on „ofiary rzeźne bogom Damascenczyków [...]. Tymczasem oni przyczynili się do upadku jego samego i całego Izraela” (2 Kron. 28:23). Hiskiasz przywrócił Izraela do kultu Jahwe. „On to w pierwszym roku swojego panowania, w pierwszym miesiącu kazał otworzyć bramy świątyni Pańskiej i naprawić je” – 2 Kron. 29:3. Następnie wezwał kapłanów i lewitów: „Poświęćcie się teraz poświęćcie świątynię Pana, Boga waszych ojców, i usuńcie nieczystość z miejsca świętego” (werset 5).

Hiskiasz był dobrym królem. Nie był wolny od błędów, tak jak my, którzy chodzimy drogą Chrystusa, nie jesteśmy wolni od pomyłek. Hiskiasz miał 25 lat, gdy rozpoczął swoje samodzielne panowanie, które trwało 29 lat, natomiast wcześniej pełnił funkcję koregenta u swojego ojca Achaza. To doświadczenie dało Hiskiaszowi czas na zastanowienie się nad okolicznościami mającymi wpływ na Izrael. Gdy objął wyłączną władzę, był gotowy do wprowadzenia zmian.

Reformy Hiskiasza były szczerze i staranne. Kazał oczyścić świątynię, usunąć bożki, poświęcić duchowych przywódców swego ludu i wznowić składanie właściwych ofiar Jahwe na odnowionym ołtarzu. Hiskiasz panował w czasie, gdy królestwo północne składające się z dziesięciu plemion było wcześniej podbite przez Asyrię, więc „posłał Hiskiasz do całego Izraela posłów, a do Efraimitów i Manassesytów napisał listy, aby przyszli

do świątyni Pańskiej w Jeruzalemie celem odprawienia Paschy dla Pana, Boga Izraela. Uradzili zaś król wraz z jego księżętami i całym zgromadzeniem w Jeruzalemie, aby odprawić Paschę tę dopiero w drugim miesiącu” (2 Kron. 30:1-2).

Obraz tysiącletniego królestwa

Była to niezwykła przemiana sposobu oddawania czci Bogu przez Izrael. To doświadczenie przedstawia proroczy obraz powrotu Izraela do wiary na początku Tysiącletniego Królestwa. Baranek paschalny przedstawia Jezusa. Izrael uzna go za Mesjasza i za ich okup, po tym jak Bóg wybawi Izrael od ostatniego ataku ich wrogów.

W czasach Hiskiasza na Bliskim Wschodzie potęgą była Asyria. Proroctwo Micheasza 5:4 o Bożym ratunku dla Izraela, mówi o tym zagrożeniu i o Bożym wybawieniu Izraela od niego. „Gdy Asyryjczycy wpadną do naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu księży z ludu”. Termin „pasterz” był używany w językach semickich jako idiom oznaczający „króla”. Jak bowiem pasterz panuje nad swoim stadem, tak król panuje nad swoim ludem. Siedmiu królów odnosi się do klasy Kościoła w chwale, która została rozwinięta podczas siedmiu etapów Wieku Ewangelii. Ośmiu księży odnosi się do Starożytnych Świętych, którzy pojawiają się po siedmiu etapach Wieku Ewangelii (stąd „osiem”). Kościół, wraz z Chrystusem, zainterweniuje z góry, a Starożytni Święci objaśnią tę interwencję Izraelowi tu, na dole.

Wynik został opisany w innym proroctwie dotyczącym tego samego przyszłego doświadczenia: „W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” – Zach. 12:9-10.

Po tej zdecydowanej i szczerzej pokucie Izraela będą oni pokorni i wdzięczni. Wtedy będą przygotowani, aby stać się pomocnym i odświeżającym wpływem wśród ludzkości. „Potem będzie resztką Jakuba wśród wielu ludów jak rosa, która pochodzi od Pana, jak obfite deszcze na zieleni” – Mich. 5:7.

Druga Pascha

Hiskiasz „i jego książęta” w ramach swoich reform wezwali wszystkich Izraelitów, aby „odprawić Paschę tę dopiero w drugim miesiącu” (2 Kron. 30:2). Książęta, Starożytni Święci, poprowadzą Izrael do złożenia dziękczynienia i oddania czci Jezusowi, co zostało przedstawione przez obchodzenie Paschy. Zwróćmy jednak uwagę, że była ona obchodzona „w drugim miesiącu”. Pascha w drugim miesiącu została wprowadzona wieki wcześniej w 4 Mojż. 9:6-11. Zezwolenie na obchodzenie Paschy przy drugiej okazji (4 Mojż. 9:6,10), skierowane było do „nieczystych” lub znajdujących się „w dalekiej podróży” w pierwszym miesiącu. Skażona przekleństwem ludzkość, która jest w podróży z dala od Boga, a więc nie korzysta z dobrodziejstw Chrystusa przy pierwszej okazji, w Wieku Ewangelii, skorzysta z nich przy drugiej okazji, w Wieku Tysiąclecia.

W historii Hiskiasza obchodzenie Paschy w drugim miesiącu dobrze oddaje narodowe uznanie przez Izrael Jezusa za ich Paschę, ich Odkupiciela, podczas drugiego wieku odkupienia.

Dwa wieki odkupienia, Wiek Ewangelii i Wiek Tysiąclecia, są czasami rozróżniane za pomocą liczb 7 i 14. Jak wspomniano wcześniej, Kościół Wieku Ewangelii rozwija się podczas siedmiu etapów tego wieku. Liczba ta znajduje odzwierciedlenie również w święcie przaśników, którego siedem dni symbolizuje Wiek Ewangelii. Podczas tego święta codziennie miało być ofiarowanych 7 baranków (4 Mojż. 28:18-24). Natomiast podczas święta namiotów, które ilustruje Wiek Tysiąclecia, codziennie miało być ofiarowanych 14 baranków (4 Mojż. 29:12-32; Zach. 14:16; komentarz redakcji: *szeba* [siedem] to słowo oznaczające przysięgę. Czyli liczba siedem jest czasem związana z wypełnieniem Przymierza Abrahamowego,

które Bóg związał swoją przysięgą).

Liczba 14, czyli podwojenie liczby 7, jest stosowana w innych miejscach również tam, gdzie wskazywana jest druga wiek odkupienia. Słynna wizja Ezechiela w świątyni, którą można znaleźć w ostatnich dziewięciu rozdziałach kończących jego księgę, została dana w „czternastym roku po zdobyciu miasta” (Ezech. 40:1). Opowieść o podróży św. Pawła do Rzymu opisuje czternastodniową burzę, przedstawiającą ucisk zamykający żniwo Wieku Ewangelii, wprowadzający Królestwo (Dzieje Ap. 27:27). Król Jezus, który będzie rządził w tym Królestwie, został wskazany przez trzy grupy 14 pokoleń wyliczonych w Mat. 1:17. Boże wybawienie Izraela od Sennacheryba w 14 roku Hiskiasza jest obrazem Bożego wybawienia Izraela na początku Królestwa.

Dlatego warto zauważyć, że w odniesieniu do reform Hiskiasza, spośród Lewitów, którzy mieli zgromadzić i uświęcić innych, wymienionych zostało 14 osób. „Wtedy wystąpili Lewici: [...] Machat, [...] Joel, [...] Kisz, [...] Azariasz, [...] Joach, [...] Eden, [...] Szimri i Jeiel, [...] Zachariasz i Mittaniasz; [...] Jechiel i Szimei, [...] Szemajasz i Uzzjel” – 2 Kron. 29:12-14.

Kolejną wskazówką, że reformy Hiskiasza mówią o ustanowieniu Królestwa Bożego, jest moment rozpoczęcia tych reform, „w pierwszym roku [...], w pierwszym miesiącu” (2 Kron. 29:3). W innych miejscach początek nowego okresu oznacza początek nowego wieku w Planie Bożym. Na przykład po przygotowaniu materiałów do budowy Przybytku Mojżesz sprawdził wykonane prace i stwierdził, że „zrobili je tak, jak nakazał Pan” (2 Mojż. 39:43).

Bóg jednak polecił im, by poczekali z ustanowieniem Przybytku do „pierwszego dnia pierwszego miesiąca” (2 Mojż. 40:2,17). Inauguracja nowego roku stanowiła w tym przypadku odpowiedni czas na zobrazowanie początku Wieku Ewangelii.

W 1 Mojż. 8:13 niszczycielskie wody potopu z czasów Noego opadły wreszcie z ziemi, symbolizując koniec przekleństwa grzechu i śmierci dla ludzkości. Jako datę podano „sześćsetny pierwszy rok, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia tego miesiąca” (1 Mojż. 8:13). Początek nowego roku w tym przypadku reprezentował początek Królestwa, drugiego wieku odkupienia. Reformy Hiskiasza w pierwszym miesiącu i pierwszym roku jego panowania przedstawiają to samo.

Ofiary składane przez Hiskiasza

„Następnie poszli do króla Hiskiasza i rzekli: Oczyszciliśmy całą świątynię Pańską, ołtarz całopaleń i wszystkie jego przybory oraz stół chlebów pokładnych

i wszystkie jego przybory” – 2 Kron. 29:18. Gdy zakończono prace przygotowawcze, można było teraz wznówić składanie ofiar na ołtarzu.

„I odezwał się Hiskiasz w te słowa: Teraz poświęciliście się Panu [...]. I przyniosło zgromadzenie ofiary rzeźne i dziękczynne, a kto chciał, także całopalenia” – 2 Kron. 29:31. Szczególnie wzmiankowane są tu ofiary dziękczynne. Naród izraelski będzie po części w smutku, gdy rozpozna Jezusa i zda sobie sprawę, że przez 2000 lat odrzucał samego Króla Chwały. Jezus Chrystus, Jezus Pomazaniec, jest ich Mesjaszem. Będą jednak również wdzięczni za miłosierdzie Boga i Chrystusa, odradzającego Izrael, wzbudzającego Starożytnych Świętych, aby ich prowadzili, kierowali i pouczali. Czy może być lepszy znak czci, wdzięczności i oddania, niż złożenie Bogu ofiary dziękczynnej?

Wydaje się, że ofiary dziękczynne stanowiły znaczną większość ofiar. W 32 wersecie: „A liczba całopaleń, które złożyło zgromadzenie, wynosiła: siedemdziesiąt cielców, sto baranów, dwieście jagniąt. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana”. Choć wydaje się to dużą liczbą ofiar, 33 werset dodaje: „Jako zaś dary poświęcone: sześćset cielców, trzy tysiące owiec” – wielokrotnie przewyższających liczbę ofiar całopalnych.

Wydaje się, że te 600 wołów i 3000 owiec to były ofiary dziękczynne, w odróżnieniu od ofiar całopalnych. 31 werset mówi o „ofiarach rzeźnych i dziękczynnych”. Następnie wylicza ofiary całopalne, które były ofiarami całkowicie spalonymi na ołtarzu: 70 cielców, 100 baranów i 200 jagniąt. 33 werset opisuje następnie „dary poświęcone” jako 600 wołów i 3000 owiec, odróżniając je od ofiar całopalnych.

Trzy rodzaje ofiar

W Zakonie istniały trzy podstawowe rodzaje ofiar: ofiara całopalna, ofiara za grzech i ofiara spokojna. Ponadto istniały ofiary pokutne, które były rodzajem ofiar za grzech. Były też ofiary dziękczynne, które były rodzajem ofiar spokojnych. Wszystkie te ofiary zostały szczegółowo opisane w rozdziałach 1-7 Trzeciej Księgi Mojżeszowej. Były też ofiary z pokarmów i napojów, które towarzyszyły ofiarom ze zwierząt.

Zasadniczą ofiarą była ofiara całopalna. Zapewniała ona przebłaganie (3 Mojż. 1:4). Specyfiką ofiar całopalnych było to, że miały być składane bezpośrednio „na drwach” ołtarza (3 Mojż. 1:8). W przeciwieństwie do nich ofiary spokojne były składane „na ofierze całopalnej leżącej na drwach” (3 Mojż. 3:5, BP). Tak więc przyjęcie przez Boga ofiary spokojnej zależy od wcześniejszej ofiary całopalnej.

Ofiara całopalna, zapewniająca przebłaganie, położona bezpośrednio na drewnie, wyobraża nam ofiarę Jezusa, która przynosi pojednanie dla wszystkich. Jezus umarł bezpośrednio na drewnie krzyża. Ta ofiara zapewniła powszechne odkupienie zarówno dla Izraelitów, jak i pogan. Dla Żydów pod Zakonem śmierć Jezusa na krzyżu zdjęła „przekleństwo zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie” (Gal. 3:13). Za całą ludzkość, łącznie z poganami, którzy stanowią większość ludzkości, Jezus „grzechy nasze sam na ciełe swoim poniósł na drzewo” (1 Piotra 2:24). Z tego powodu na Wykresie Wieków znajdują się dwa krzyże, jeden na poziomie Adama, drugi na poziomie Izraela.

Ofiara okupu złożona przez Jezusa była przedstawiona corocznie w baranku paschalnym, jak również codziennie w dwóch barankach składanych na ofiarę całopalną, jednym rano, drugim wieczorem, każdego dnia roku (4 Mojż. 28:3-4). Zgodnie z tym Jezus został umieszczony na krzyżu w godzinach porannych, a zmarł wieczorem. On cierpiał sześć godzin na krzyżu, pokutując za grzech świata, który trwa przez 6000 lat. Ofiara całopalna mogła pochodzić ze stada lub trzody (bydła, kóz lub owiec), lecz zawsze wymagano, aby to był samiec (3 Mojż. 1:3). Samce zwierząt gospodarskich są uważane za bardziej wartościowe, być może po części dlatego, że mogą zapoczątkować więcej potomstwa.

Ofiara za grzech, która również zapewniała przebłaganie (3 Mojż. 4:20), różni się nieco od ofiary całopalnej. Jednym z celów składania ofiar za grzech było uznanie i przebłaganie za ciężące grzechy, czy to jednostki, czy też zbiorowo narodu jak w Dniu Pojednania. Wszyscy otrzymaliśmy od ojca Adama śmiertelne, potępione życie, a Okup uwalnia nas od tego przekleństwa. Jednakże mając skłonność do grzechu z powodu naszego upadłego stanu, musimy również martwić się o błędne wybory i postępowanie, za które jesteśmy mniej lub bardziej odpowiedzialni. Zadośćuczynieniem za te winy są ofiary za grzech. Jezus umarł za grzech Adama na krzyżu Kalwarii. Jezus stał się jednak dla nas ofiarą za grzech, począwszy od swojego chrztu w Jordanie. Jako element ofiarowania siebie, cierpiał na różne sposoby podczas swojej służby. Był niesprawiedliwie prześladowany przez swoich przeciwników, a także cierpiał, służąc, nauczając, uzdrawiając i pouczając swoich licznych naśladowców. Przez te doświadczenia „nauczył się” głębi posłuszeństwa „przez to, co wycierpiał” (Hebr. 5:8). Został nagrodzony chwałą, czcią i nieśmiertelnością, a jako nasz Król i Kapłan – Melchizedek – „pozostaje kapłanem na zawsze” (Hebr. 7:3). Od momentu wyniesienia Jezusa

na urząd kapłański, pomaga On teraz nam, swoim naśladowcom. On oczyszcza nas z grzechu. Nie chodzi tylko o przekleństwo zdjęte przez Jego okup, lecz także o to, że jesteśmy oczyszczeni z biednych i złych wyborów, których czasami dokonujemy.

Podobnie my, którzy mamy nadzieję być z Chrystusem „kapłanami Boga i Chrystusa [...] przez tysiąc lat”, uczymy się posłuszeństwa przez rzeczy, które cierpimy, aby pomóc ludzkości i uzdrowić ją od złych wyborów, których może dokonać w swojej wędrówce „drogą świętą” (Obj. 20:6; Izaj. 35:8). Zasługa odkupienia pochodzi od Chrystusa. Jednak uświęcona zdolność świętych również będzie pomagać ludzkości w Królestwie. Zdolność ta jest osiągnięta przez osobiste próby i doświadczenia.

Ofiary dziękczynne, tak licznie składające się na „poświęcone” ofiary Hiskiasza (2 Kron. 29:33), są częścią kategorii określanej jako ofiary spokojne. Ofiary spokojne nie są tak nazwane dlatego, że przynoszą pokój, lecz dlatego, że są uzależnione od wcześniejszego osiągnięcia pokoju z Bogiem. Zauważmy w ofiarach Hiskiasza, że najpierw składane były ofiary całopalne, które w tym przypadku przedstawiały przyszłe uznanie przez Izraela pojednawczej ofiary Jezusa, ich Mesjasza. On przyniósł im pojednanie. Gdy w słusznym Bożym czasie krew Chrystusa zostanie zastosowana za ludzkość, aby znieść przekleństwo pochodzące z Edenu, wtedy wszyscy pokutujący mogą uzyskać pokój z Bogiem. Pokój ten będzie prowadził do wdzięczności, uznania i oddania.

W odniesieniu do obecnego Wiek Ewangelii św. Paweł w Liście do Rzymian 4:25 do 5:2 wskazuje na ten sam porządek. Jezus „został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego” (Rzym. 4:25). „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. Teraz, osiągnąwszy pokój, pojednanie, otwiera się dla nas możliwość. „Dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy [nasze niebiańskie powołanie], i chlubiemy się nadzieją chwały Bożej” (Rzym. 5:2).

Osiągnięcie pojednania przez odkupienie Chrystusa na krzyżu (ofiara całopalna, położona bezpośrednio na drewnie) da Izraelowi i ludzkości w Królestwie pokój, a tym samym pozwoli im poświęcić się Bogu, Jezusowi, pobożności i świętości, aby osiągnąć życie wieczne na ziemi.

W 2 Kron. 29:31 Izraelici, w obrazie, przynieśli ofiary całopalne, aby wyrazić swoją wdzięczność za odkupienie. Przynieśli ich mnóstwo: 70 cielców, 100 baranów, 200 jagniąt. To opisuje, jak w Królestwie Izrael będzie bardzo wdzięczny i pokorny, żałując swej dawnej ślepoty. Następnie, w wylewnej, pełnej uznania wdzięczności, przyniosą „ofiary [...] dziękczynne, [...] sześćset cielców, trzy tysiące owiec” (wersety 31,33).

Sześćset wołów – być może doceniając zniesienie 6000 lat grzechu i śmierci. Trzy tysiące owiec – być może doceniając odkupienie, jakie Chrystus przyniósł im na krzyżu Kalwarii jako Baranek Boży.

— David Rice —

Szczerść w dziękczynieniu

Dziękowanie naszemu Niebiańskiemu Ojcu

„Niechaj wysławiają Pana za łaskę jego i za cuda jego dla synów ludzkich! Niechaj składają ofiary dziękczynne, niech z radością opowiadają o czynach jego!” — Psalm 107:21-22.

Wyobraź sobie człowieka, który wraca do domu po długim, ciężkim dniu pracy. Nagle zdaje on sobie sprawę, że zapomniał prezentu na rocznicę dla swojej żony, który zamierzał kupić tego dnia. Wchodzi więc do sklepu, żeby coś kupić i w końcu znajduje odpowiedni prezent. Kolejka do kasy jest długa, a kiedy nadchodzi jego kolej na zapłatę, sięga po swój portfel i odkrywa, że nie jest on na

swoim miejscu. Szuka we wszystkich kieszeniach, lecz nie może go nigdzie znaleźć. W końcu zaczyna panikować, przypuszczając, że mógł zostawić swój portfel w pracy. W desperacji sięga do wewnętrznej kieszeni swojego płaszcza. Eureka! Jego portfel się znalazł! Niemal niedosłyszalnie szepcze: „Och, dzięki Bogu”.

W tym przypadku możliwe, że nie jest on wierzącym lub nie do końca zdaje sobie sprawę ze znaczenia

tych słów wdzięczności, które właśnie wypowiedział. Prawdą jest jednak, że wiele osób wypowiada te słowa, nie przywiązując do nich większej wagi, nawet agnostycy lub ateści. My, jako poświęceni wierzący, mamy więcej powodów, żeby być wdzięcznymi Panu Bogu. Czy zastanawiamy się jednak właściwie nad słowami podziękowania, które kierujemy do naszego Niebiańskiego Ojca?

W Prawie Mojżeszowym danym Izraelitom opisana była *todah* (Strong: H8426, *todah*, dziękczynienie – występuje w 3 Mojż. 7:12-13,15; 22:29; Joz. 7:19; 2 Kron. 33:16; Ezdr. 10:11; Neh. 12:38; Psalm 26:7; 42:4; 50:14,23). *Todah* była dziękczynną ofiarą składaną Jahwe. Zgodnie z tym Prawem, Izraelita mógł złożyć ofiarę dziękczynną Panu Bogu, która zawierałaby „placki praśne zacynione oliwą i opłatki praśne pomazane oliwą; z mąki przedniej zacynione oliwą placki” (3 Mojż. 7:12-15). Jednakże obecnie nie wyrażamy naszej wdzięczności w taki sposób. Zamiast tego, pod nowym prawem, dostępnym dzięki Panu Jezusowi, składamy nasze podziękowania Panu Bogu poprzez modlitwę i pieśni uwielbiające Go (Psalm 100:1-2; 1 Tes. 5:16-18; Kol. 4:2; Filip. 4:6).

Jako wierzący, zazwyczaj wyrażamy podziękowania przed posiłkiem, naśladując przykład Pana Jezusa (Mat. 15:36; Jan 6:23; Łuk. 22:17-19). Nie powinna to być jednak jedyna sytuacja, w której będziemy dziękować naszemu Niebiańskiemu Ojcu.

Tak jak ten człowiek, który nie wiedział, gdzie jest jego portfel, znalazł się w stresującej sytuacji, tak i my często dziękujemy naszemu Ojcu w niebie, kiedy wyratuje nas z życiowych opresji. W naszym przypadku powinny to być jednak szczerze podziękowania. Psalmista zachęca do tej wdzięczności (Psalm 107:1). Powinniśmy dziękować Panu Bogu za to, że ratuje nas z trudnych sytuacji i doświadczeń. Czy nie należy jednak dziękować też za same doświadczenia, które na nas przychodzą? Dziękowanie Panu Bogu za ciężkie doświadczenia może w pierwszej chwili wydawać się dziwne, lecz biblijne zasady potwierdzają tę myśl. Zauważmy zalecenie apostoła Pawła z 1 Tes. 5:18: „za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was”.

Kluczowym słowem w napomnieniu danym przez św. Pawła jest „wszystko”. Dawid również wyraża to w podobny sposób: „Będę błogosławił Pana w każdym czasie, chwała Jego niech będzie zawsze na ustach moich!” – Psalm 34:2. Jest więc właściwe, żebyśmy dziękowali Panu Bogu zarówno za wybawienie z doświadczeń, jak i za same doświadczenia (Jak. 1:2). Dlaczego więc powinniśmy uważać doświadczenia i ogniste próby za błogosławieństwo i powód do wdzięczności? Jakub dodaje, że doświadczenie naszej wiary „sprawia wytrwałość” (Jak. 1:3-4).

Próby jako doświadczenie wiary

Rozważmy przykład trenującej zawodniczki olimpijskiej. Poddaje się ona wyczerpującemu treningowi, który ma pomóc jej w udoskonaleniu wyników. Trening sam w sobie może być daleki do przyjemności. A jednak przynosi on owoce, kiedy startuje ona w zawodach olimpijskich. Tak samo jest z nami, chrześcijanami – wyczerpujące próby nie są miłe. Samozaparcie rozwija jednak wytrwałość (Hebr. 12:11; 2 Piotra 1:5-8). Powinniśmy zatem myśleć o doświadczeniach, jako o treningu naszej wiary.

Interesujące jest również to, że doświadczenie, które zdobywamy podczas przeżywanych prób, daje nam powód do wdzięczności. Powodem tego jest fakt, że Pan Bóg dozwala swoim dzieciom przechodzić sprawdzian, który wypróbowuje ich charakter. Te doświadczenia powinny być uważane za lekcje, które pomagają nam udoskonalać nasz chrześcijański charakter; tak jak w przypadku trenującej zawodniczki olimpijskiej. W Hebr. 12:8-9 czytamy: „A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami. Ponadto, szanowaliśmy naszych ojców według ciała, chociaż nas karali; czy nie daleko więcej winniśmy poddać się Ojcu duchów, aby żyć?”. Próby potwierdzają zatem, że Pan Bóg uważa nas za swoje dzieci i traktuje jako część Jego rodziny.

W powyższym cytacie z Listu do Hebrajczyków św. Paweł pisze, że gdyby Pan Bóg nie karał nas, byliśmy „dziećmi nieprawymi” (Hebr. 12:8). Biorąc pod uwagę ten werset, spójrzmy na negatywny przykład ojca, który ma dwóch synów. Jeden z nich jest prawowity, podczas gdy drugi jest pasierbem. W tym przykładzie ojciec nie poświęca zbyt wiele uwagi swojemu pasierbowi, pozwalając mu robić, co mu się podoba. Z drugiej strony bacznie obserwuje zachowanie swojego prawdziwego syna i karze go, by nauczyć go lekcji moralnych. Z tego przykładu jasno wynika, że ojciec okazuje więcej miłości i wyróżnia swojego prawowitego syna, nie dostrzegając swojego pasierba. Pasierb jest ignorowany i odrzucony, ponieważ ojciec nie uważa go za część swojej rodziny.

W naszej relacji z Panem Bogiem chcemy być postrzegani jako Jego prawdziwe dzieci. Na szczęście, poprzez naszego Pana Jezusa, zostaliśmy przysposobieni jako synowie Boży i radujemy się z tego przywileju (zobacz: Efezj. 1:3-5). Kiedy więc doświadczamy karnia Bożego, powinniśmy przywołać na myśl postawę jednej chrześcijanki, która po przebytej próbie mówiła do Pana Boga: „Dziękuję, Ojcze, niech przyjdzie następna”. Choć na pierwszy rzut oka jej odpowiedź może wydawać się dziwna, ta chrześcijanka była wdzięczna,

ponieważ zrozumiała, że Pan Bóg karał ją jako swoje dziecko. W wyniku tego przeżyła ona radość z tej lekcji, którą otrzymała (poprzez karanie) od Niebieskiego Ojca.

Przechodzenie przez doświadczenia z pomocą Bożą daje nam zatem powód do wdzięczności Panu Bogu. Kiedy doświadczamy trudności, jesteśmy pewni, że nie zostaniemy opuszczeni. Mamy koło ratunkowe w postaci modlitwy, w której możemy prosić Boga o siłę, aby móc przetrwać ciężkie doświadczenia, wiedząc, że On usłyszysz modlitwę i nas wybawi (zobacz: Psalm 107:6-7; 5 Mojż. 31:6; Przyp. 18:10). Kiedy ofiarujemy swoje życie, by służyć Panu Bogu, On uwalnia nas od nadmiernego strachu i niepewności. Wiemy, z pewnością, że niezależnie od tego, jaką trudność będziemy musieli przejść, będziemy mogli zanieść wszystkie nasze zmartwienia do naszego Ojca w niebie (Psalm 107:13-14; Psalm 46:1-3).

Depresja kliniczna lub przejściowa może ograbić nas z radości w Chrystusie. Nawet gdy mamy mocną wiarę, możemy doświadczyć chwil, w których smutek może zaciągnąć nad nami ciemną chmurę. Ludzki instynkt będzie wówczas chciał, abyśmy się schowali i odizolowali. Powodem naszego smutku może być rezultat decyzji, które podjęliśmy my lub inne osoby. Innym razem ten smutek może być spowodowany przez nieprzewidziane zdarzenia lub stan fizyczny, który prowadzi nas do głębokiej depresji. Wyobraźmy sobie smutek prowadzący nas do stanu, w którym „wszelki pokarm obrzydł nam” (Psalm 107:18). W takiej chwili, bardziej niż kiedykolwiek, musimy zwrócić się do Pana Boga w modlitwie, aby uzdrowił naszego ducha (Psalm 107:19). Ulga uzdrowienia, którą doświadczamy nawet tylko dzięki temu, że składamy nasze ciężary na Pana Boga, powinna być powodem dziękczynienia (Psalm 107:20).

Modlitwa nie daje gwarancji, że nasza próba zostanie odjęta. Możemy przez lata modlić się o odjęcie tej samej dolegliwości i ona może nigdy nas nie opuścić. Ten brak rezultatów naszej modlitwy nie znaczy, że Pana Boga nie obchodzi nasze cierpienie. Ten stan może wskazywać, że musimy zmienić nasz sposób podejścia do tego doświadczenia lub dolegliwości i musimy modlić się o wytrwałość, niezależnie od wyników. Apostoł Paweł modlił się do Niebiańskiego Ojca trzy razy w związku z tą samą niemocą i w końcu otrzymał odpowiedź: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości” – 2 Kor. 12:8-9.

Mimo że św. Paweł nadal cierpiał z powodu tej dolegliwości, zyskał on siłę, przechodząc przez próby w Ciele Chrystusowym (Filip. 4:13). Tak więc, kiedy przechodzimy trudności lub przypadłości, które wydają się nie mieć końca, powtórzmy za naszym Panem Jezusem: „nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie” (Łuk. 22:42). Powinniśmy dziękować Panu Bogu przez Pana Jezusa Chrystusa również wtedy, gdy sami przechodzimy próby (Efezj. 5:20).

Przezwyćżanie strachu

Podczas gdy próby i dolegliwości mogą ostudzić naszą radość, strach może pozbawić nas jej całkowicie. Żeglarze opowiadają o przerażającym i uczącym pokory doświadczeniu żeglowania po oceanie podczas silnego sztormu. Wyobraźmy sobie, że stoimy twarzą w twarz z falami, których wysokość przekracza 18 metrów wysokości (60 stóp)! Niepokój w takiej sytuacji to rzecz ludzka. Uczniowie Pana Jezusa doświadczyli takiego zdarzenia i dlatego poprosili Go o pomoc (Mar. 4:35-39; Psalm 107:23-29). Wyobraźmy sobie jakie zaskoczenie i radość musiała ich ogarnąć, kiedy Chrystus uspokoił morze, jedynie mówiąc do niego! Ten cud zdecydowanie dał im powód do wdzięczności.

Słudzy Boży mają to zapewnienie, że wśród trudności i niegodziwości, które ich otaczają lub nawet bezpośrednio ich dotykają, Ojciec w niebie słyszy każdą modlitwę, którą do Niego zanoszą. On nagrodzi ich wiarę, pomagając im przetrwać i zwyciężyć próby oraz pokusy. Obiecuje On ostateczne zwycięstwo nad złym (Psalm 37:10; 107:37-42).

Biblia zapewnia nas, że Boża miłość jest niezmienna (5 Mojż. 31:6). Musimy zatem starać się pozbyć wątpliwości i strachu z naszego umysłu i trwać w modlitwie w każdych warunkach (Psalm 107:43; Kol. 4:20). Dlatego z radością w naszych sercach uwolnijmy się od strachu o terazniejsze życie. Zanośmy także wszystkie nasze prośby do Boga z dziękczynieniem (Filip. 4:4-6). Czy w radości, czy w smutku, próbach, wybawieniu z trudnych sytuacji, depresji, strachu czy bojaźni, lub też w przygnębieniu spowodowanym przez innych, mamy powody do wdzięczności. Dziękujmy nadal Bogu za Jego „niezachwianą miłość” i radośnie opowiadajmy innym o cudownych dziełach, które Bóg dokonał, nie przestając składać Mu ofiary dziękczynienia (Psalm 107:21-22).

— Percival Blenman —

Psalm 145

„Łaskawy i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski. Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami” — Psalm 145:8-9.

Tekst biblijny określa wyłącznie Psalm 145 jako „pieśń pochwalną Dawida”. Jednak pozostałe psalmy – 146-150 – również mogą być tak sklasyfikowane, gdyż każdy z nich zaczyna się od przetłumaczonego słowa „Alleluja!” lub „Chwalcie Jahwe”. To dostarcza inspiracji do wspólnego czytania ich jako świadectwa dla naszego wielkiego Jahwe.

Psalm 145 jest też jednym z dziewięciu psalmów „akrostychowych”, w których każdy werset zaczyna się od kolejnych liter alfabetu hebrajskiego:

- Psalmy 9, 10, 37 – po dwa wersety na każdą z 22 liter hebrajskich,
- Psalmy 25, 34 – jeden werset na każdą literę,
- Psalmy 111 i 112 – pół wersetu na każdą literę,
- Psalm 119 – osiem wersetów na każdą literę.
- Psalm 145 zawiera jedną osobliwość jako psalm akrostychiczny – tłumaczenia pomijają werset rozpoczynający się od 14 litery, Nun. Oryginalny psalm, znaleziony w zwojach z Qumran i w wersji Septuaginty, zawierał wszystkie dwadzieścia dwie litery i wersety.

Oprócz liczby liter w alfabecie, pisma rabiniczne z pierwszego i drugiego wieku przed naszą erą podają szczególne znaczenie samej liczby 22: liczba pokoleń od Adama do Jakuba, prekursora narodu żydowskiego, liczba dzieł stworzenia opisanych w 1 Księdze Mojżeszowej oraz liczba ksiąg w kanonie żydowskim. Oprócz oddania hołdu chwale Boga, Psalm 145 jest wyrazem wiary w Jego postępowanie z wiernymi. Na przykład Dawid, podobnie jak Mojżesz, miał bardzo osobistą relację z Bogiem; a pomimo swoich trzech wielkich upadków, został nazwany człowiekiem według serca Bożego (1 Sam. 13:14). Psalm może więc służyć jako przewodnik do rozwijania solidnej wiary w dobroczynnego Ojca Niebieskiego, który zaprasza nas do zbliżenia się do Niego (Jak. 4:8), do radowania się Jego miłosierdziem, miłością, sprawiedliwością i mądrością.

Boże Królestwo Jahwe

„Hymn Dawida. Wywyższać cię będę, Boże mój, Królu, i błogosławić imieniu twemu na wieki. Co dzień

błogosławić ci będą i wysławiać imię twoje na wieki. Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość jego jest niezgłębiona. Pokolenie pokoleniu głosi dzieła twoje, opowiada o potędze twojej”.

Całe Pismo Święte głosi Bożą wszechmoc, chociaż ludzie nie doceniają dziś Jego dzieł. Kiedy Jahwe objawił się Mojżeszowi, powiedział: „Rzekł też: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba. Wtedy Mojżesz zakrył oblicze swoje, bał się bowiem patrzeć na Boga” – 2 Mojż. 3:6. Przez czterdzieści lat pobytu w Egipcie Mojżesz nie znał Go naprawdę. Podczas czterdziestoletniego wybawienia Izraela Mojżesz poznał Go z bliska (2 Mojż. 33:11) i zachwycił się cudami Jahwe. W 32 rozdziale Piątej Księgi Mojżeszowej znajduje się pieśń, którą Mojżesz napisał, aby przypomnieć dzieciom Izraela, że ich Bóg jest wszechmocny i może ich wybawić z każdej próby: „Gdyż imię Pana głosić będę, oddajcie uwielbienie Bogu naszemu” – 5 Mojż. 32:3.

Będąc w niewoli babilońskiej, Ezechiel stał się rzecznikiem Bożym wobec opornego narodu. Wizja czterech kół jadących we wszystkich kierunkach ukazała Ezechielowi wszechobecność Boga na całej ziemi. Widział on Jahwe nie tylko jako Boga Izraela, lecz całej ziemi. Bóg poprzez wizje Ezechiela i Daniela pokazał, że Jego panowanie rozciąga się poza Izrael i obejmuje cały świat. We właściwym czasie da się poznać poganom, powołując z nich „lud dla imienia swego” (Dzieje Ap. 15:14). Potrzebna będzie jednak wiara, taka jak Mojżesza i Dawida, aby rozwinąć więź z Bogiem. Inni nie rozpoznaliby Jego dzieł, a wielu zaprzeczyłoby Jego istnieniu, będąc zaślepionymi przez przeciwnika (2 Kor. 4:4). „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” – Hebr. 11:6.

Kiedy lepiej rozumiemy Boga, obietnica z Listu do Rzymian 8:28, że „Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują” nabiera wyraźnego znaczenia. Ta obietnica nie oznacza, że w życiu wierzącego wszystko będzie doskonałe. Będą trudne doświadczenia i wiele wyzwań. Będą porażki i rozczarowania. Dopiero gdy zmartwychwstaniemy

do nowego życia, prawdopodobnie w pełni zrozumiemy tę obietnicę. Wtedy zobaczymy, że pewne doświadczenia były konieczne, by doprowadzić nas do końca jako Nowe Stworzenie w Chrystusie – do ostatecznego dobra (1 Kor. 13:12). Dopiero wtedy w pełni docenimy podsumowanie Dawida: „Jego wielkości nie da się zgłębić”.

„Głosić będą wspaniałą chwałę majestatu twego i cudowne sprawy twoje. Mówić będą o potędze strasznych dzieł twoich, opowiadać o wielkości twojej. Zwiastować będą pamięć wielkiej dobroci twojej, a sprawiedliwość twoją radośnie opiewać. Łaskawy i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski” – Psalm 145:5-8.

Dla wielu Bóg służy jako rodzaj osobistego trenera: sportowcy, którzy odnieśli sukces, często dziękują Bogu za swoje osiągnięcia i mówią o swoich umiejętnościach jako „danych przez Boga”, jak gdyby rolą Boga we wszechświecie było inspirowanie ludzi do zdobycia złotego medalu. „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać” – 1 Kor. 2:14. Rodziny pogrążone w żałobie wspominają zmarłych bliskich, głosząc, że „Bóg wezwał ich do domu” lub „Bóg musiał potrzebować dobrego hydraulika”. Niektórzy skazują niewierzących na wieczne oddzielenie od Boga lub na coś gorszego. Niewielu rozumie lub choćby wie o Bożym miłosierdziu odzwierciedlonym w Jego obietnicy, że przywróci wszystkich z martwych i da im możliwość wiecznego życia w ziemskim raju, w którym nie będzie już grzechu, smutku ani śmierci (Obj. 21:4). Chociaż Izajasz był prorokiem bliskim Bogu, powiedziano mu: „Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan, lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” – Izaj. 55:8-9.

„Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami. Niech dziękują ci, Panie wszystkie dzieła twoje, a wierni twoi niech ci błogosławią! Niech mówią o chwale królestwa twego i niech opiewają potęgę twoją, aby oznajmiać ludziom potęgę twoją i wspaniałą chwałę królestwa twego!” – Psalm 145:9-12.

Jak Dawid mógł oświadczyć, że Pan jest dobry dla wszystkich? Ubóstwo, choroby i nędza nękają dużą część ludzkości od wieków. Komentarze słyszane czasem wśród badaczy Biblii skupiają się na przyszłych błogosławieństwach: „Na świecie jest tak źle, że potrzebujemy Królestwa!”. Jednak w rzeczywistości całe stworzenie korzysta obecnie z błogosławieństwa samego życia, choć w warunkach mniej niż idealnych. Pomimo wieków badań, odkryć anatomicznych i biomedycznych, istnieją funkcje ludzkiego ciała, które pozostają tajemnicą.

William McGuire Bryson, amerykańsko-brytyjski autor książek o tematyce dotyczącej m.in. podróży, języka angielskiego i nauki, wydał niedawno pozycję zatytułowaną *The Body: A Guide for Occupants*. Przytacza on wiele cudownych faktów dotyczących ludzkiego ciała. Na przykład, co kilka chwil twoje płuca będą wdychać i wydychać około 300 sekstilionów cząsteczek tlenu, a twój szpik kostny stworzy około 200 milionów czerwonych krwinek. Dr Lissa Rankin, doktor nauk medycznych, lekarz medycyny integracyjnej, w książce *Mind Over Medicine: Scientific Proof That You Can Heal Yourself* pisze: „Jako lekarze uczymy się, że ciało może się samo uzdrowić. Nasze teksty o fizjologii uczą nas, że jest ono genialnie wyposażone w naturalne mechanizmy samonaprawcze, które zabijają produkowane przez nas codziennie komórki rakowe, zwalczają czynniki zakaźne, naprawiają uszkodzone białka, utrzymują nasze tętnice wieńcowe w stanie otwartym i naturalnie zwalczają proces starzenia”.

Kiedy Adam zgrzeszył, jego ciało rozpoczęło proces umierania (1 Mojż. 2:17). W zmartwychwstaniu, gdy ludzkość będzie czynić postępy na drodze sprawiedliwości, ta zdolność ludzkiego ciała do wytwarzania wytrzymałości podtrzymującej życie wieczne zostanie przywrócona. Czynniki zewnętrzne, takie jak woda, żywność i powietrze, będą konieczne, lecz odnowiona ziemia ponownie zapewni odżywianie podtrzymujące życie. Jest rzeczą niesamowitą, gdy znosimy wyzwania życia w grzechu, że możemy rozważać czas, gdy nie będzie żadnych czynników hamujących, takich jak choroby i niedostatek. Wszyscy, którzy kiedykolwiek żyli, będą mieli możliwość doświadczenia cudownego uzdrowienia prowadzącego do wiecznego życia człowieka. „Wysławiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje i duszę moją znasz dokładnie. Żadna kość moja nie była ukryta przed tobą, choć powstawałem w ukryciu, utkany w głębiach ziemi” – Psalm 139:14-15.

„Królestwo twoje jest królestwem wiecznym, a panowanie twoje trwa przez wszystkie pokolenia. Pan podtrzymuje wszystkich upadających i podnosi wszystkich zgwałconych. Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a Ty im dajesz pokarm ich we właściwym czasie. Otwierasz rękę swą i nasycasz do woli wszystko, co żyje” – Psalm 145:13-16 (bez wersetu związanego z Nun, litery 14 alfabetu hebrajskiego).

Bóg stworzył środowisko ziemi, aby podtrzymywać życie. W Psalmie 84:12 czytamy: „Albowiem słońcem i tarczą jest Pan, Bóg, łaski i chwały udziela Pan, nie odmawia tego, co dobre, tym, którzy żyją w niewinności”. Słońce codziennie wschodzi na wschodzie i zachodzi na zachodzie. Bóg zapewnił naturze wszystko,

czego potrzebuje do pracy i wszystko, co Bóg zaprojektował, zostało stworzone do wykonywania pracy (pierwsze i drugie prawo termodynamiki). Łańcuch pokarmowy zaczyna się od energii pochodzącej ze słońca. Energia ta jest przechwytywana przez rośliny. Rośliny wykorzystują energię światła do produkcji żywności (cukru) z dwutlenku węgla i wody. Zwierzęta muszą jeść rośliny lub inne zwierzęta – nie mogą same wytwarzać swojego pożywienia. Bóg, podobnie jak słońce, jest źródłem wszelkiego życia dla wszystkich stworzeń, które zamieszkują ziemię. Obiecuje, że nigdy nie zniszczy tego środowiska dla człowieka (Kazn. 1:4).

Bóg jest również jak tarcza, chroniąca i otaczająca tych, którzy są Jego. W Liście do Efezjan 6:16 tarcza ta jest nazwana „tarczą wiary”, ponieważ zapewnia ona ochronę głównie podczas duchowych walk. Mamy Bożą obietnicę, że kiedy napotykamy trudne doświadczenia, On nigdy nie pozwoli, byśmy stawiali im czoła osamotnieni (5 Mojż. 31:6). Ta metafora Boga jako tarczy pojawia się 11 razy w Psalmach i siedem razy w innych miejscach Biblii. Oprócz tego, że Bóg jest naszym obrońcą, zapewnia On nam również obronę przed strachem, jednym z naszych największych wrogów (Izaj. 41:10). Jesteśmy obcymi na nieprzyjaznym terenie. Sam Bóg jest naszą tarczą (Psalm 28:7) i chociaż Szatan fizycznie szkodził Hiobowi i innym wiernym ludziom, nigdy nie wykraczało to poza to, na co Bóg pozwolił dla ich pouczenia i rozwoju.

Brakujący werset 14

„Wierny jest Jahwe we wszystkich swoich słowach, święty we wszystkich swoich dziełach” (BP) – Septuaginta.

Brakujący werset z tego Psalmu pojawia się w Septuagincie, tekście używanym w czasach Jezusa, oraz w zwojach z Qumran. Czytany w większości angielskich tłumaczeń pojawia się jako drugie zdanie 13 wersetu. Ponieważ Psalm jest akrostychem, ten brakujący werset prawdopodobnie byłby częścią oryginalnego pisma. Zapewnia nas, że Słowo Boże jest zawsze spójne, a Boże stworzenie pewnego dnia będzie prawdziwie odzwierciedlać Jego świętość.

„Sprawiedliwy jest Pan na wszystkich drogach swoich i łaskawy we wszystkich dziełach swoich. Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy go wzywają szczerze” – Psalm 145:17-18.

Jahwe jest Bogiem sprawiedliwym i musimy skupiać się na Jego dobroci w najtrudniejszych chwilach naszego życia, kiedy nasza ludzka natura woła: „Dlaczego Bóg pozwolił, by to się stało?”. „Ja tworzę światłość i stwarzam ciemność, ja przygotowuję zarówno zbawienie, jak i nieszczęście, Ja, Pan, czynię to wszystko” – Izaj. 45:7.

Św. Piotr mówi nam, że możemy spodziewać się cierpienia podobnego do cierpienia innych (1 Piotra 5:9). Jednak Jego miłość i miłosierdzie łagodzą ból, gdy nie wiemy, dlaczego tak się dzieje. Kiedy Adam i Ewa zgrzeszyli, miłosierdzie i łaska Jahwe zapewniły nam drogę odkupienia. Obiecuje też, że nigdy nie pozwoli na więcej bólu, niż jesteśmy w stanie znieść (1 Kor. 10:13). Dzisiejsze zło jest tymczasowe (Psalm 5:4-5). Problemy społeczne zostaną zlikwidowane w przyszłym panowaniu sprawiedliwości (Psalm 5:4-5; Sof. 3:5; 5 Mojż. 32:4).

„Spełnia życzenie tych, którzy się go boją, a wołanie ich słyszy i wybawia ich. Pan strzeże wszystkich, którzy go miłują, ale wszystkich bezbożnych wytraci” – Psalm 145:19-20. Nawet Jezus potrzebował siły od naszego Ojca Niebieskiego, której szukał poprzez modlitwę (Łuk. 5:16). Kiedy wołamy do Niego, On nas słucha. Możemy mieć pełną pewność wiary, że On da nam wszystko, czego potrzebujemy, aby ukończyć naszą ziemską drogę. Docelowo uwarunkowania, które negatywnie wpływają na stworzenie, zostaną usunięte, a ci, którzy nie są w harmonii z Bogiem i Jego zasadami prawdy i sprawiedliwości, zostaną pokonani.

Zło w naszym świecie jest dozwolone celowo. Jezus identyfikuje jego źródło: „Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według poządliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” – Jan 8:44.

Kiedy Tysiąclecie dobiegnie końca i zakończy się „krótki czas”, wszelkie zło i złoczyńcy zostaną zniszczeni wraz ze źródłem tego zła. „A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” – 1 Kor. 15:28. Po tym czasie nie będzie żadnego sprzeciwu wobec woli Bożej. Wszyscy, którzy przejdą ostateczną próbę posłuszeństwa, zostaną doprowadzeni do poznania prawdy pod korzystnym panowaniem sprawiedliwości i będą mieli zaszczerpioną w sercach miłość do Boga. Sam Bóg przyjmie ich do życia wiecznego. „Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata” – Mat. 25:34.

„Niech usta moje głoszą chwałę Pana i niech wszelkie ciało błogosławi imię jego święte na wieki wieków!” – Psalm 145:21.

Kiedy człowiek przejdzie do wieczności, lata kłopotów i prób będą zakończone. Stworzenie będzie takie, jak Bóg zaplanował. Chwała dla Niego będzie rozbrzmiewać „na wieki”.

— Len GRIEHS —

Proroctwo Jeremiasza 33

„Dziękujcie Panu Zastępów, gdyż Pan jest dobry, gdyż jego łaska trwa na wieki” — Jer. 33:11.

Proroctwo Jeremiasza 32 opisuje oblężenie Jerozolimy przez armię Babilonu. Znajduje się tam również zapowiedź, że miasto zostanie zdobyte, a król Sedekiasz pojmany i zabrany do Babilonu. Pan pokierował Jeremiaszem, aby kupił od swojego kuzyna pole w Anatot, a akt kupna włożył do „naczynia glinianego” i schował na polu, żeby był w przyszłości świadectwem na posiadanie ziemi. Kupno zostało przeprowadzone, chociaż Chaldejczycy (Babilończycy) mieli niedługo objąć władzę nad krajem. Jeremiasz wytłumaczył, że Chaldejczykom dozwolono zdobyć miasto ze względu na nikczemność Judy, oddawanie czci Baalowi oraz ich krańcową degradację, objawiającą się poświęcaniem synów i córek dla Molocha. Jeremiasz prorokował, że Izraelici powrócą później do kraju, pola będą kupowane, a Pan Bóg zawrze z nimi wieczne przymierze.

Zniszczenie Judy przez Babilon i odnowienie całego Izraela

Na początku 33 rozdziału Pan Bóg przemawia do Jeremiasza po raz drugi (prawdopodobnie we śnie), gdy ten był więźniem na dworze Sedekiasza. Bóg powiedział mu o przyszłości – zarówno tej bliskiej, związanej z Babilonem, jak i tej dalekiej, dotyczącej odnowienia. Chociaż domy królów zostały zburzone w celu obrony przed Chaldejczykami, to Juda nie była w stanie powstrzymać rzezi mieszkańców Jerozolimy (werset 4). Pan Bóg ostrzegł, że Chaldejczycy „napełnią je trupami ludzi” (werset 5). To byłoby karą dla Judy „z powodu całej ich złości”.

Werset szósty zmienia ton wraz z obietnicą, że „zabliźnią się ich [Judy] rany i uleczą je” oraz „obdarzę ich trwałym pokojem i bezpieczeństwem”. Jeremiasz dowiedział się, że Pan Bóg ostatecznie „odmieni los Judy i los Izraela, i odbuduje ich jak niegdyś” (werset 7). Ten temat odnowy jest trzykrotnie powtórzony w 33 rozdziale (wersety 7, 11, 26).

Werset siódmy opisuje odbudowę zarówno królestwa dwóch pokoleń, jak i pozostałych dziesięciu. Asyryjczycy już objęli panowanie nad królestwem dziesięciu pokoleń. Izraelici powrócili po czasie wyznaczonym dla Babilonu i byli przywrócenii do kraju. Jednakże pełne

zastosowanie proroctwa odnosi się do przywrócenia Izraela w czasie obecnego czasu Żniwa Wieku Ewangelii. Ponowne gromadzenie Izraela do ziemi obiecanej zaczęło się w 1878 roku i będzie trwało do ostatecznego wybawienia Izraela, które zaprowadzi Królestwo. Wtedy wypełni się Proroctwo Ezechiela 37:14, odnoszące się do wszystkich dwunastu pokoleń Izraela: „I tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – mówi Pan”.

Amos 9:11-15 również opisuje przywrócenie Izraela: „W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin [...]. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem”. Jer. 31:31 opisuje czas, gdy Pan Bóg „zawrze z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze”. Jak mówi św. Paweł w Rzym. 11:26-27 – „I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael [...]. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich”. Ezech. 37:19,22 opisuje Judę i Izraela jako dwie gałęzie łączące się w jedno, obraz na naród zjednoczony pod Boską ręką.

Miłosierdzie Pańskie wobec Jego ludu jest opisane w ósmym wersecie: „I oczyszczę ich z wszelkiej ich winy, którą zgrzeszyli przeciwko mnie i odstąpili ode mnie”. Boskie przebaczenie ich narodowych grzechów przyjdzie po ich wyznaniu i pokucie. To wyznanie opisane jest w Zach. 12:10, kiedy oczy Izraelitów będą otwarte, aby uznali Pana Jezusa za swojego Mesjasza. Wtedy Pan Bóg postąpi w ten sposób: „Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu” (Jer. 31:33).

Jer. 33:9 opisuje ważność miasta Jerozolimy: „A Jerozalem będzie mi radością, chwałą i ozdobą u wszystkich narodów ziemi. A gdy one usłyszą o wszelkim dobru, które im wyświadczam, ulękną się i zadrżą z powodu wszelkiego dobra i wszelkiego dobrobytu, które Ja im przygotowuję”.

Głos wesela i radości

Jer. 33:10 opisuje spustoszenie okolicznej ziemi po zniszczeniu Jerozolimy przez Babilon. Jednak nawet tutaj znajduje się obietnica przyszłej odnowy. 11 werset

mówi: „Słuchać będzie jeszcze głos wesela i głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, głos tych, którzy przy składaniu dziękczynnej ofiary w domu Pana mówią: Dziękujcie Panu Zastępów, gdyż Pan jest dobry, gdyż jego łaska trwa na wieki! Odwróć bowiem los kraju jak niegdyś – mówi Pan”.

Ten werset kontrastuje z podobnym, lecz strasznym językiem użytym w Jer. 25:20: „I sprawię, że zamilknie u nich głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, [...] turkot żaren i blask pochodni”. Te złowieszcze ostrzeżenia nadeszły, gdy Babilończycy pustoszyli kraj, lecz ich wydzźwięk nie jest tak mocny ze względu wspaniałe przyszłe błogosławieństwa.

„Głos wesela” w Jer. 33:11 może odnosić się do odnowy Izraela, a „głos radości” do wybaczenia grzechów. Szczęście jest pokazane na zewnątrz, spontanicznie, poprzez gesty radości, uwielbienie i śpiew. Radość to wewnętrzne poczucie satysfakcji. Oba te przymioty pojawiają się w Izaj. 51:3: „Gdyż Pan pocieszy Syjon, pocieszy wszystkie jego rozpadliny [...] radość i wesele zapanują w nim, pieśń dziękczynna i dźwięk pieśni”. Jer. 30:19 wyraża podobne uczucia: „I rozbrzmi z nich pieśń dziękczynna i okrzyk weselących się”. Jer. 17:26 (BT) wspomina ofiary całopalne i ze zboża jako „ofiary dziękczynne do domu Pańskiego”. Szczęście uroczystości weselnej oblubienicy i oblubieńca powróci do kraju razem z głosami śpiewu zanoszonego, gdy mieszkańcy przynoszą ofiary dziękczynne Panu Bogu. Z pomocą Starożytnych Świętych, sprawujących władzę w Jeruzalem, wprowadzone zostanie w życie Nowe Przymierze z Izraelem.

Jer. 33:12-13 mówi o uprzednio spustoszonej krainie, który staje się „niwą dla pasterzy, którzy dają wypoczynek trzodzie”. To ponownie wskazuje na ziemskie królestwo. W Izaj. 51:3 jest mowa o przywróceniu kraju: „Uczyni z jego pustkowiec Eden, a z jego pustyni ogród Pana”.

Wersety z Jer. 33:14-16 są boskim zapewnieniem, że wypełni On obietnicę wzbudzenia sprawiedliwej latorośli (por. Jer. 23:5-6). Sprawiedliwa latorośl z 15 wersetu, która „wyrośnie Dawidowi”, to Pan Jezus. Sam Dawid, wierny król Izraela, będzie pomiędzy Starożytnymi Świętymi, którzy będą „księżętami na całej ziemi”, przyprowadzającymi Izraela z powrotem do Pana Boga (Psalm 45:16). Tym samym z Syjonu i Jeruzalem wyjdzie słowo Boże. Izrael będzie kanałem, poprzez który niebiański władca w Królestwie będą sprawować zwierzchnictwo (Mich. 4:1-2; Izaj. 2:3). Po Armagedonie w Izraelu będą ocaleni z Izraela (Izaj. 4:2-3). Wkrótce prawo z niebiańskiego Syjonu dotrze do całej ziemi za pośrednictwem odnowionego Izraela.

Król i kapłani

„Albowiem tak mówi Pan: Nie braknie Dawidowi takiego, kto by zasiadł na tronie domu izraelskiego. Kapłanom lewickim nie braknie przede mną takiego męża, który by składał całopalenie i spalał ofiary z pokarmów, i składał ofiary krwawe po wszystkie dni” – Jer. 33:17-18.

Pan Jezus pochodził z linii Dawida i będzie rządził Izraelem oraz światem w czasie Królestwa. „Oto król będzie panował w sprawiedliwości, a książęta będą rządzić w prawości” – Izaj. 32:1 (UBG). Nasz Pan Jezus będzie tym królem. Starożytni Święci, łącznie z Dawidem, będą służyli jako „księżęta na całej ziemi” (Psalm 45:17). Święci w chwale [tj. Kościoł, w odróżnieniu od Starożytnych Świętych – przyp. tłum.] będą rządzili z Chrystusem, a także służyli jako kapłani z Chrystusem, aby przywieść ludzkość z powrotem do Pana Boga (Obj. 20:6).

Komentarz Redakcji: Autor preferuje pogląd, że w Królestwie przywrócone zostaną niektóre z obyczajów i praw Izraela ze Starego Testamentu. To nie jest pogląd Redakcji. Jednakże jest to pogląd popierany przez brata Franka Shallieu, gorliwego badacza Pisma Świętego. Ten pogląd był również raz wspomniany w „Watch Tower” jako pewna możliwość. Autor sugeruje, że zostanie zbudowana trzecia świątynia i wtedy przywrócone zostaną ofiary. Cytuje R1733, u góry po lewej, że Pan Bóg „może przywrócić prawo dotyczące Sabatu i różnych świąt, a nawet ofiary, aby stosować je jako lekcje poglądowe do nauki świata. Niektóre wersety wydają się na to wskazywać”. R2507: „Wiele szczegółów związanych z wizją opisaną przez proroka Ezechiela [47:1-12] zawiera dokładne opisy ziemi izraelskiej, co daje poważną podstawę do wierzenia, że w przyszłości znajdzie to literalne wypełnienie”. Autor zauważa, że brat Frank Shallieu, w swych opublikowanych dziełach, dodał niemało szczegółów do spojrzenia dotyczącego trzeciej literalnej świątyni, jak i ofiar w ziemskim Królestwie].

W Jer. 33:24 jest napisane: „Czy nie zauważyłeś, co mówi ten lud: Dwa rody, które Pan wybrał, już odrzucił, i jak gardzą moim ludem, że w ich oczach już nie jest ludem?”.

Kara, jaką Pan Bóg dopuścił na Izraela, wydaje się to sugerować.

Jednakże Pan Bóg wypowiada się ponownie w 25 wersecie, aby potwierdzić, że nałożona wtedy kara nie była trwałym odrzuceniem. W 25 i 26 wersecie Pan Bóg mówi, że Jego oddanie dla Izraela było tak pewne, jak prawa niebios i ziemi. „Jeżeli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą, jeśli nie ustaliłem praw nieba

i ziemi, wtedy odrzucę potomstwo Jakuba i Dawida, mojego sługi” (BT). Pan Bóg jednak nie „odrzuci potomstwa Jakuba i Dawida” (26 werset). „Nasienie Abrahama, Izaaka i Jakuba” (26 werset) znowu będzie miało względy u Pana Boga. Końcówka 26 wersetu zamyka 33 rozdział Księgi Jeremiasza powtórzeniem zapewnienia z 11 wersetu: „albowiem przywrócę je z więzienia ich, a będę im miłościw”. To jest Boża gwarancja, że Nowe Przymierze będzie ustanowione, a jego miłosierdzie rozciągnie się na Izrael.

Jer. 33 świadczy o przywróceniu obu domów Izraela po okropnym zniszczeniu terytorium Judy z rąk Chaldejczyków (Babilończyków). Pan Bóg obiecuje, że im całkowicie wybaczy. Ci z Izraela, którzy pozostaną wierni w czasie Armagedonu, będą pierwszymi, którzy będą cieszyli się wypełnieniem Bożych obietnic, aby połączyć naród, oraz będą z zapałem wypełniać porozumienie Nowego Przymierza, prowadzone przez Starożytnych Świętych, przynoszące błogosławieństwa dla całego świata rodzaju ludzkiego.

— Jeff Earl —

Czym odpłacę Panu?

Pieśń dziękczynna

„Czym odpłacę Panu za wszystkie dobrodziejstwa, które mi wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wzywać będę imienia Pana” — Psalm 116:12-13.

Psalm 116 jest miłosną pieśnią dziękczynną i pochwalną dla Jahwe za wybawienie z osobistej sytuacji życia i śmierci, której najprawdopodobniej doświadczył sam król Dawid. Jest to jeden z egipskich psalmów Hallel (Psalmy 113-118), które zaczęto śpiewać w związku z wieczerzą paschalną i innymi świętami hebrajskimi. W języku hebrajskim *halal* oznacza „pochwała”.

Hallel jest angielską formą od *halal* (Strong: H1984), co oznacza chwalić, sławić lub błyszczeć. W tym przypadku jest to okrzyk pochwalny. Hebrajskie słowo *Yah* lub *Jah* (Strong: H3050) jest tłumaczone jako PAN i jest właściwie skróconą formą hebrajskiego słowa *Jahwe* (Strong: H3068). Tak więc okrzyk „Chwalcie Jahwe” może być oddany po hebrajsku jako „Halal-u-jah” lub „Alleluja”. Zobacz też przypis 699 do wersetu 19 w przekładzie RVIC.

Psalmy hallelowe są znane pod tą nazwą, ponieważ kończą się jakąś formą okrzyku „Chwała Jahwe”. Niektóre przekłady oddają to w postaci „Chwalcie Jahwe” (RVIC), „Chwalcie Pana” (KJV) lub „Alleluja” (ISV), jak widać w 19 wersecie. Jest to psalm miłości, oddania, dziękczynienia i wyzwolenia, który wypływa z głęboko intymnej i osobistej perspektywy Bożej uwagi i troski o nas. Wszyscy, którzy polegają na Bogu, mogą przełożyć tego typu sytuacje na nasze własne doświadczenia i czerpać z nich siłę. W naszych obecnych czasach jesteśmy duchowymi Izraelitami, którzy zostali uwolnieni z Egiptu [świata]. Tak jak Bóg wyprowadził Izraelitów z Egiptu,

tak teraz wprowadza swoich duchowych Izraelitów do Ziemi Obiecanej (przebywanie z Chrystusem). Jeżeli „tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Rzym. 8:28, BG), to możemy mieć ufność i wdzięczność w naszych trudnych czasach. Ten właśnie psalm mógł być śpiewany przez Jezusa i jego apostołów po Ostatniej Wieczerzy, zanim udali się do Getsemane (Mat. 26:30; Mar. 14:26).

W 116 Psalmie mamy przypomniane, że Jahwe kieruje ku nam swoje ucho i słyszy nasz głos skierowany w pokornej prośbie lub apelu. Musimy mówić do Jahwe, aby On nadstawił swoje ucho. Jezus powiedział nam: „I wszystko, o cokolwiek byście prosili w modlitwie z wiarą, otrzymacie” – Mat. 21:22. Jahwe jest sprawiedliwy, łaskawy i miłosierny oraz wie, jakich rzeczy potrzebujemy, zanim go poprosimy (Mat. 6:8). Musimy kroczyć wąską ścieżką, a nasze prośby powinny odpowiadać charakterowi Jahwe (miłość, mądrość, sprawiedliwość i moc), zasadom, nakazom i standardom objawionym w jego Słowie (Izaj. 28:10). On jednak wie, że potrzebujemy różnych rzeczy (Łuk. 12:30). Mamy stale mieć wiarę, polegać na Bogu i ufać Mu w każdej sytuacji. W tym kontekście przypomina się nam, że kiedy znajdujemy się w sytuacjach, które wydają się niemożliwe, powinniśmy „wzywać go [Jahwe]”, dopóki żyjemy (Psalm 116:2). Co mamy oddać Jahwe za wszystkie jego dobrodziejstwa, które nam wyświadczył (Psalm 116:12)? Psalmista daje

odpowiedź: „Spełnię Panu śluby moje wobec całego ludu jego” – Psalm 116:14. Jakie śluby składamy Jahwe i jaka powinna być forma zapłaty?

Ślub Jahwe

Na początek chcielibyśmy zrozumieć, czym jest ślub. *Oxford Languages Dictionary* definiuje ślub jako rzeczownik oznaczający uroczystą obietnicę, przysięgę, zobowiązanie, więź, przymierze lub zobowiązanie. Ślubować jest również pojęciem używanym jako czasownik oznaczający uroczystą obietnicę lub przysięgę wykonania określonej rzeczy. W swojej archaicznej formie czasownikowej ślubować to poświęcić się komuś lub czemuś, zwłaszcza bóstwu. Słowo przetłumaczone jako ślub w Starym Testamencie pochodzi od hebrajskiego słowa *neder* (Strong: H5088), oznaczającego obietnicę, i wywodzi się od korzenia *nadar* (Strong: H5087), który oznacza „obiecować”. 3 Mojż. 27 szczegółowo opisuje prawa dotyczące ślubów związane z żydowską dziesięciną lub ślubem i ich wartością pieniężną w celu odkupienia (zapewnienia podobnego zastępstwa) ludzi, zwierząt lub ziemi ofiarowanych Jahwe w wyniku dziesięciny albo ślubu. Ślubowanie było bardzo poważnym działaniem w Prawie Mojżeszowym, szczegółowo opisanym w 30 rozdziale Księgi Liczb. „Przemówił Mojżesz [...]: Oto, co Pan rozkazał! Jeżeli mężczyzna złoży Panu ślub albo przysięgę, zobowiązując się do wstrzeźliwości, to niech nie łamie swego słowa, lecz wykona wszystko, co wychodzi z jego ust” – 4 Mojż. 30:2-3.

Składanie ślubów Jahwe nie jest sprawą, którą można traktować lekko. Ważna uwaga dotycząca ślubów składanych Jahwe: jeśli je składasz, to ich dotrzymuj! Mojżesz wyraźnie powiedział to ludowi Bożemu. „Jeżeli złożysz Panu, Bogu twemu, ślub, to nie ociążaj się z jego spełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, upomni się oń u ciebie i miałbyś grzech na sobie. Jeżeli zaś nie złożysz ślubu, to nie będziesz miał grzechu na sobie. Co wyszło z twoich ust, tego dotrzymaj i postąp tak, jak ślubowałeś Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, jak powiedziałeś swoimi ustami” – 5 Mojż. 3:22-24. Salomon, korzystając z całego swojego doświadczenia i mądrości, powtarza: „Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij! Lepiej nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało” – Kazn. 5:3-4. Odpowiedzialność za śluby została jasno, z wielką dokładnością, określona w Prawie Mojżeszowym (4 Mojż. 30).

Jaki ślub złożyliśmy Jahwe? Ludzie składają Bogu rozmaite śluby z najróżniejszych powodów, szczególnie gdy przeżywają trudności. Liczba ślubów zapisanych

w Piśmie Świętym, głównie w Starym Testamencie, jest zaskakująca. Pojawiły się tam śluby związane z małżeństwem, śluby dotyczące ofiar składanych w Przybytku lub w świątyni, ślub nazyreatu (4 Mojż. 6:1-21) i kilka innych ślubów. Chrystus ślubował złożyć Siebie jako ofiarę za grzech na odpuszczenie grzechów (Mat 26:28). Nasz ślub składamy, by osiągnąć coś, co Jahwe już zaoferował – i dał. Jest to okazja dla nas, by nie tylko odwzajemnić podziękowanie, ale także coś dać. Ten ślub jest uroczysty, poważny i pociąga za sobą konsekwencje, jeżeli go nie dotrzymamy. Jest to ślub bycia żywą ofiarą dla Boga. Jest to ślub oddania naszych samolubnych i światowych pragnień. Jest to ślubowanie, że będziemy pracować dla Bożych celów. To wszystko jest charakterystyczne dla ślubu, który nazywamy poświęceniem.

Poświęcenie w ofiarach spokojnych

Ślub poświęcenia może być zobrazowany przez ofiarę spokojną na znak dziękczynienia, ze ślubem, o czym mowa w 3 Mojż. 3 i 7. Ofiara spokojna była ofiarą dobrowolną. W tej ofierze zwierzę (ze stada lub trzody – *Cienie Przybytku*, s. 98.) było zabijane przez ofiarującego przy wejściu do Przybytku. Po złożeniu ofiary Jahwe odkładano dla kapłana mostek (ofiara obracania – BG) i prawą łopatkę (ofiara podnoszenia – BG) zwierzęcia. Tymi częściami wykonywano kołyszące ruchy na boki i unoszono w górę i w dół przed Jahwe na znak poświęcenia. Oba te ruchy w połączeniu tworzyły zarys krzyża, przypominając nam o krwi baranka paschalnego umieszczonej na odrzwiach (podnoszenie) i na belce nadproża (obracanie), która chroniła pierworodnych w Egipcie. Były one potem odkładane dla kapłanów wraz ze skórą (3 Mojż. 7:8-10,14,31,34).

W ofierze spokojnej składanej na znak dziękczynienia kapłan kropił „krwią ołtarz dookoła” (3 Mojż. 3:2). Tłuszcz z wnętrzości, nerek i tłuszcz związany z wątrobą miał być usunięty i zabrany, a kapłan spalał go na ołtarzu, na ofierze całopalnej, która znajdowała się na drewnie, jako ofiarę ogniową, woń przyjemną dla Pana (3 Mojż. 3:5, 6:12). Pozostała część ofiary, która nie była zatrzymywana przez kapłana ani spalana na ołtarzu, lecz zwracana ofiarującemu, zwykle wykorzystywana przez rodzinę do uroczystej uczty dla Jahwe (3 Mojż. 7:11-21, por. 5 Mojż. 12:6-7, 27:7).

Jeżeli ofiara spokojna była składana jako dziękczynienie, wymagane były również „placki praśne zacznione oliwą i opłatki praśne pomazane oliwą; z mąki przedniej zacznione oliwą placki. Wraz z plackami złoży przy dziękczynnej ofierze pojednania jako swoją

ofiary chleb kwaszony” (3 Mojż. 7:12-13). Części tych ofiar, które były przeznaczone do jedzenia, miały zostać spożyte tego samego dnia. „A jeżeli jego ofiara jest ślubem [...], będzie się ją spożywało w dniu ofiarowania oraz nazajutrz to, co z niej pozostanie; także nazajutrz będzie się to spożywało. Ale to co pozostanie z mięsa tej rzeźnej ofiary do dnia trzeciego, będzie spalone w ogniu” – 3 Mojż. 7:16-17.

W tym obrazie zwierzę ofiarowane w ofercie spokojnej reprezentuje nas, jako żywe ofiary, oraz nasze oddanie naszemu Panu. Ofiara całopalna, na której kładzie się tłuste części ofiary spokojnej, reprezentuje Jezusa, którego zasługa sprawia, że ofiara spokojna jest możliwa do przyjęcia.

Placki praśne zczynione oliwą przypominają nam o doskonałym człowieczeństwie Jezusa pochodzącym z nasienia kobiety (nie z nasienia Adama) i z ducha świętego (Mat. 1:20) i dlatego mogą przedstawiać usprawiedliwienie.

Opłatki praśne pomazane oliwą, przypominające o chrzcie Jezusa i namaszczeniu duchem świętym (Mat. 3:16), mogą przedstawiać uwielbienie.

Dodatkowe placki z mąki przedniej zczynione oliwą przypominają nam, że Jezus znosił żar prób i pokus podobnych do nas i zwyciężył (Hebr. 2:17-18, 4:15). Może to więc reprezentować uswięcenie. W ofercie dziękczynienia jest jeszcze jeden wyjątkowy element: ofiarowanie **kwaszonego** chleba. Ta część ofiary może reprezentować naszą poświęconą wędrówkę jako żywych ofiar. Będąc niedoskonałymi, ofiarujemy się Jahwe przez krew i zasługi Jezusa, reprezentowane w pokropieniu krwią. Dlatego przyłączamy się do Niego, aby być częścią Jego Ciała – Kościoła. Spalana część tłuszczu pokazuje, że ofiara Jezusa była możliwa do przyjęcia, co sprawia, że nasza część, która jest umieszczona na wierzchu ofiary całopalnej, jest możliwa do przyjęcia, jako woń przyjemna dla Pana.

Nasza poświęcona droga jest nie tylko ofiarą dziękczynną, lecz także ślubem złożonym Jahwe. Składamy siebie jako żywe ofiary w śmierć Chrystusa (Rzym. 12:1; Kol. 2:13; 1 Piotra 2:5; Hebr. 9:23; Gal. 3:27), dzięki czemu przez zasługi Jezusa otrzymujemy akceptację Jahwe.

W ofercie spokojnej, przy składaniu **ślubu**, ciało ofiary musi zostać spożyte tego samego dnia lub w ciągu następnego. Jeśli mięso dotknie czegoś nieczystego **lub** jest spożywane później niż na drugi dzień, **lub** ofiarujący staje się nieczysty przez dotknięcie czegokolwiek nieczystego, wówczas ofiara staje się nie do przyjęcia i ofiarujący „wytracony będzie spośród swego ludu” (3 Mojż. 7:17-21). To prawdopodobnie pokazuje nam,

że nasza wędrówka wąską ścieżką jest przyjmowana tylko w przypadku Ciała Chrystusowego podczas obecnego Wieku Ewangelii, aż do uwielbienia, a następnie w przypadku całej ludzkości podczas Wieku Tysiąclecia aż do uzyskania ludzkiej doskonałości.

„Ale to co pozostanie z mięsa tej rzeźnej ofiary do dnia trzeciego, będzie spalone w ogniu” – 3 Mojż. 7:17. Po ustaniu pośrednictwa nie ma żadnej możliwości do przyjęcia ofiary ani ślubu poza tymi dwiema epokami.

Ten ślub, który składamy przy poświęceniu, jest uroczysty i ma być wypełniony z należytą starannością. Kto by skalał ofiarę lub siebie samego, lub nie spożył (nie wziął udziału) jej w odpowiednim czasie, „nie znajdzie upodobania. Nie będzie mu ona zaliczona. Jest to rzecz nieczysta, a ten, kto z niej będzie jadł, ściągnie na siebie winę” (3 Mojż. 7:18, 20-21).

To napomnienie zapewne oznacza, że możemy stracić nasze miejsce w Ciele Chrystusowym, jeżeli nie będziemy wierni. Mając raz przypisane zasługi Jezusa, możemy trafić pod sąd drugiej śmierci (Hebr. 10:26). Mamy być trzeźwego umysłu i czujni, aby pozostać w łasce i nie zbeczczyć naszej ofiary (1 Piotra 1:13-23). Jeśli popadniemy w stan, w którym ponownie „ściągniemy na siebie winę”, musimy w pełni zdać sobie sprawę z konsekwencji (Rzym. 6:23).

Kielich zbawienia

„Podniosę kielich zbawienia i wzywać będę imienia Pana” – Psalm 116:13. W Piśmie Świętym kielich jest metaforą zadania, pracy lub doświadczenia, przez które ktoś musi przejść. Jezus użył kielicha, by zobrazować nowy testament swojej krwi, by upamiętnić swoją ofiarę i swoje zwycięstwo (1 Kor. 11:25-26). Może on być wypełniony doświadczeniami, które mogą być trudne. Jezus zapytał swoich apostołów: „Czy jesteście w stanie pić kielich, który Ja mam pić” – Mat. 20:22? Jezus modlił się: „Ojcze mój, jeśli nie może mnie ten kielich minąć, żebym go pił, niech się stanie wola twoja” – Mat. 26:42. Bez względu na jego trudność, Jezus pił z tego kielicha dla naszego dobra. Dla tych, którzy kochają Boga, kielich zbawienia jest również kielichem błogosławieństwa. Kielich zbawienia pozwala nam uczestniczyć w cierpieniach Chrystusa podczas naszej poświęconej drogi (Kol. 1:24). Stawiamy siebie jako żywą ofiarę (Rzym. 12:1). Apostoł Paweł powiedział: „Ale ty bądź czujny we wszystkim, cierp, wykonuj pracę ewangelisty, pełnij rzetelnie służbę swoją. Albowiem już niebawem będę złożony w ofierze [...]. Dobry bóg bojowałem [...], wiarę zachowałem; A teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego” – 2 Tym. 4:5-8.

Powinniśmy starać się brać kielich zbawienia i wzywać imienia Jahwe, wyrażając Mu w pokorze i dziękczynieniu wdzięczność za wszystkie Jego dobrodziejstwa wobec nas.

Badacze Biblii czytają tekst „Ślubu Panu”, który oddaje ducha i uczucia naszego ślubu poświęcenia. Regularnie wypełniając nasze ślubowanie we wszystkim, co robimy, uznajemy i darzymy Jahwe wielkim szacunkiem i czcią. Nieustannie otwieramy nasze serca na Jego wolę w naszym życiu, by przewyciężyć grzeszne skłonności naszego ciała, wpływy świata i diabła. Dążymy do sprawiedliwości w naszym osobistym postępowaniu, pracy i postępowaniu z innymi przez ducha świętego i zasługi Jezusa Chrystusa. Przez cały czas rozwijamy się na podobieństwo charakteru Jezusa, abyśmy mogli być godni nazywać się synami (i córkami) Boga. „Czym odpłacę Panu za wszystkie dobrodziejstwa, które mi

wyświadczył? Podniosę kielich zbawienia i wzywać będę imienia Pana” (Psalm 116:12-13).

Teraz jest czas, aby jego słudzy złożyli ofiarę dziękczynną (Psalm 116:17). Ta ofiara ma być składana z naszej własnej woli (3 Mojż. 22:29). To jest ofiara spokojna, z uwagi na naszą ofiarę wdzięczności, tj. przeżywanie naszego poświęcenia (3 Mojż. 7:12-13,15). Czyniąc to, „z radością opowiadamy o czynach jego!” (Psalm 107:22). Składamy ofiarę z wyrazem dziękczynienia. Kontynuujemy spełnianie tego, co ślubowaliśmy (poświęcone życie, Jonasz 2:10), aby okazać to poprzez naszą ofiarę (poświęcenie) i podać to do wiadomości (uczynić to znanym, Amos 4:5). Niech każdy z nas ofiaruje Jahwe swoje przywiązanie i poświęcenie za wszystkie Jego dobrodziejstwa wobec nas.

— Keith Belhumeur —

Powód do wdzięczności

Bóg zesłał swego Syna

„Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was” — 1 Tes. 5:18.

Ludzie świeccy mogą przypisywać sprzyjające wydarzenia szczęściu, jednak poświęcony chrześcijanin rozumie to inaczej (Mat. 5:45). Dla niego są to okazje do okazywania wdzięczności (Dzieje Ap. 14:17; Psalm 116:12-14). Pastor Russell pisze: „Gdyby dobroć Boża nie rozbudzała w nas żadnego poczucia wdzięczności, gdyby takie sentymenty były dla nas w zupełności martwe, to i Bóg nie miałby żadnej przyjemności w darzeniu nas swoimi dobrodziejstwami i nic nie byłoby w nas takiego co by nam wskazywało Boską miłość, a także co by mogło rozbudzić naszą miłość ku Bogu” (R2031).

Miłość Boża przyciąga nas do Niego

Bóg dał swego Syna, by okazać swą miłość do całego swego stworzenia (Jan 3:16). Większość rodzaju ludzkiego nie zdaje sobie sprawy z korzyści wynikających ze śmierci Pana Jezusa. „Uważne badanie wspianego Planu Bożego ujawnia zarówno miłość, jak i mądrość, nawet w pozorowanej opieszałości wykonania go. Przez cały ten czas przyciągająca moc Chrystusa była skierowana do specjalnej klasy – klasy, w której miłość Boga i Chrystusa,

objawiająca się w tym wyniesieniu, budzi takie poczucie wdzięczności, że pociąga jej członków do naśladowania Go za wszelką cenę ucisku, cierpienia i prześladowania” (R1055). Miłość Boga i Chrystusa działa w poświęconych jak katalizator, powodując w nich wdzięczność za wszystkie jego dobra! (2 Kor. 5:14; Psalm 116:12,17).

Bóg wezwał nas do przymierza synostwa z Nim (Hebr. 12:5). Ta relacja to sedno naszego wyboru, by dziękować Bogu za każde wydarzenie, dobre czy złe.

W 2013 roku brazylijski rysownik Genildo Ronchi opublikował na swojej stronie kreskówkę, której tytuł w tłumaczeniu na język polski brzmi „Czasami zależy to tylko od nas”. Tekst brzmiał: „Wybierz szczęśliwą stronę życia!”. Ta kreskówka zyskała popularność jako tzw. mem o nazwie „Dwóch ludzi w autobusie”. Każdy z nich patrzy przez okno w autobusie, po przeciwnej stronie; jeden widzi kamienną ścianę, a drugi piękną dolinę. My też spotykamy różne doświadczenia w metaforycznym autobusie życia. Nie zawsze możemy wybrać doświadczenie, lecz wybór naszej reakcji należy do nas. Naszym wyborem może być narzekanie na nie lub docenienie go. Doceniając je, zyskujemy wdzięczność.

Powód do wdzięczności: nasze doświadczenia

„Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie” – Jak.1:2. Wybieramy okno, przez które obserwujemy nasze doświadczenia. Tak jak u wspomnianego wyżej człowieka w autobusie, jeśli wybierzemy widok na piękną dolinę, to spowoduje wydanie dobrego owocu (Hebr. 12:11; Jak. 1:3-4). Nasza wiara wzrośnie i wzmocnimy naszą relację z naszym Panem. Będziemy odczuwać więcej Jego obecności, miłości i opieki (Hebr. 12:7; Przyp. 13:24; Psalm 107:1). Odnajdziemy zapał, by okazywać Mu wdzięczność przez nasze działania (Treny 3:23-24). Nasza ufność pogłębi się w nadziei ostatecznego i pełnego przyjęcia jako syna i dziedzica, uczynionego godnym przez Chrystusa (Kol. 3:16-17).

Zastanówmy się nad Józefem, jednym z dwunastu synów Jakuba. Jako ulubieniec ojca, Józef był obdarzony obfitością miłości i materialnej łaski, dopóki jego bracia nie obrócili się przeciwko niemu. Zdrada, fałszywe świadectwo i uwięzienie w Egipcie zakłóciły deszcz błogosławieństw. Wkrótce jednak okoliczności zmieniły się tak, że został drugim po faraonie. Józef postanowił przypisać Bogu zasługi za drogę, która w ostatecznym rozrachunku pozwoliła mu uratować nie tylko siebie i swoją rodzinę, lecz cały Egipt (1 Mojż. 45:5-8). Na każdym kroku i z każdym doświadczeniem Józef pokazywał niezachwianą wiarę w Boga. Nawet zapłakał, gdy jego bracia błagali go o przebaczenie (1 Mojż. 50:17). Wybrał, by w zdradzie braci zobaczyć błogosławieństwo i kierownictwo Boże, za które wyraził wdzięczność (1 Mojż. 50:17-20).

Zastanówmy się również nad Anną, pierwszą z dwóch żon Elkany (1 Sam. 1). Penina, druga żona, miała dzieci, podczas gdy Anna ich nie miała. Anna znosiła wyśmiewanie, lecz błagała Boga o miłosierdzie: „I złożyła ślubowanie, mówiąc: Panie Zastępów! Jeśli wejrzysz na niedolę swojej służebnicy i jeśli wspomnisz na mnie, a nie zapomnisz o swojej służebnicy i dasz swojej służebnicy męskiego potomka, to ja oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, i nożyce nie dotkną jego głowy” – 1 Sam. 1:11. Poprosiła kapłana Helego o błogosławieństwo w jej sprawie. Anna poczęła i urodziła Samuela, jednego z największych proroków Izraela. Podczas gdy niektórzy mogliby zerwać swoją „umowę” z Bogiem, Anna wybrała, by w narodzinach Samuela zobaczyć Bożą odpowiedź. Wypełniła swoją przysięgę, pielęgnując i przygotowując Samuela do życia w służbie i oddaniu Bogu.

Porównajmy te przykłady ze zniewolonym ludem Izraela. Bóg powiedział do Mojżesza: „Napatrzyłem się

na niedolę ludu mojego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam cierpienia jego” (2 Mojż. 3:7). Po cudownym wybawieniu, przy pierwszych trudnościach, Izraelici przeklinali ich wybawcę za przyprowadzenie ich na, jak im się wydawało, śmierć nad Morzem Czerwonym (2 Mojż. 14:10-12). Po tym wydarzeniu nastąpiła chwilowa wdzięczność (2 Mojż. 15:1-12), lecz przy każdej trudności, czy nawet błogosławieństwach, Izraelici, którzy opuścili Egipt, powracali do niewdzięczności i szemrania.

Niebezpieczeństwo zanikającej wdzięczności

Wybór niewdzięczności podczas sprzyjających okoliczności w życiu może nas odwieść od Boga. Oddzielenie się od błogosławieństw nigdy nie przynosi dobrych rezultatów. Podczas wyjścia z Egiptu doprowadziło to do całkowitej klęski Izraela, z wyjątkiem Kaleba i Jozuego. Pastor Russell wyłożył ważność tej lekcji: „Wdzięczne serce może iść od łaski do łaski, od siły do siły, od wiedzy do wiedzy, od osiągnięcia do osiągnięcia; ale jeśli wdzięczność zaczyna słabnąć i nasze korzyści zaczynają być traktowane jako nasze własne osiągnięcia albo jako łut szczęścia, w tym samym stopniu oziębniemy duchowo, a z niewdzięcznością przyjdzie bezbożność, duchowa zarozumiałość i duma, a to wszystko wiedzie do duchowej nędzy, a jeśli będzie trwało – do duchowej śmierci” (R3080). Jakież niebezpieczeństwo kryje się w słabącym poczuciu wdzięczności! Nie wolno nam nie doceniać doświadczeń, niezależnie czy wydają się nam korzystne, czy nie. Z pomocą Pańską one zawsze prowadzą do wielu błogosławieństw. „Policz łaski, które ci Bóg dał. Jak wielkie staranie On o ciebie miał”. [ang. tekst dosłownie brzmi: „Policz błogosławieństwa, wylicz każde z nich. Policz błogosławieństwa, spójrz, co Bóg uczynił” – przyp. tłum.]

Pielęgnowanie codziennej wdzięczności

Nasze modlitwy do Boga są wonnościami (Obj. 5:8). Okazujemy naszą wdzięczność za Jego opiekę. „Błogosław, duszo moja, Panu i wszystko, co we mnie, imieniu jego świętemu! Błogosław, duszo moja, Panu i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego!” – Psalm 103:1-2. Oto kilka sposobów, jak możemy wybierać okazanie wdzięczności Bogu w każdej sytuacji, dobrej i złej:

- Prowadź dziennik dużych i małych przyjemności w życiu.
- Wyrób nawyk pisania liścików z podziękowaniami dla innych.

- Zaangażuj się w „myślowe odejmowanie” i wyobraź sobie, jak twoje życie mogłoby wyglądać, gdyby nie doszło do jakiegoś pozytywnego lub negatywnego wydarzenia.
- Zapisz dowody opatrności w twoim życiu

i określ ich przyczynę.
 „Wkorzeni weni i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono, składając nieustannie dziękczynienie” (Kol. 2:7).

— Ninan Andrews —

Dzisiaj w prorocत्वach

Globalny kryzys finansowy

„Swoje srebro wyrzucą na ulicę, a ich złoto pójdzie na śmiecie; ich srebro i złoto nie będzie mogło ich wybawić w dniu gniewu Pana. Swojego głodu nie będą mogli zaspokoić ani napełnić swojego brzucha, gdyż były im podnietą do grzechu” — Ezech. 7:19.

Lockdown w czasie pandemii w połączeniu z masowymi rządowymi programami pomocowymi poważnie osłabił gospodarkę na całym świecie. Rosyjskie sankcje wynikające z inwazji na Ukrainę spowodowały skokowy wzrost cen za energię. W Europie gaz ziemny podrożał o ponad 400 procent.

Rządy europejskie szukają alternatywnych wobec Rosji źródeł zaopatrzenia w paliwo, a inflacja powoduje wzrost cen konsumpcyjnych na tyle, że we Francji, Niemczech, Włoszech i Czechach szerzą się protesty. Chcąc złagodzić niepokoje społeczne, rządy podjęły działania mające na celu złagodzenie niepokoju u konsumentów. W Portugalii rząd ogłosił pakiet pomocowy o wartości 2,4 mld dolarów, a w Niemczech ogłoszono program o wartości 64,3 mld dolarów.

Ekonomiści uważają, że wysokie wydatki i wątpliwa polityka energetyczna w znacznym stopniu przyczyniają się do wzrostu inflacji na całym świecie. Wyższe koszty wpłynęły na większość branż, w tym transport, ogrzewanie, branżę chłodniczą i produkcję. Pogorszyło to stan i tak już osłabionych gospodarek w kilku krajach.

Na Sri Lance hiperinflacja, zdewaluowana waluta i ogromny dług państwowy (pożyczka rządowa) z powodu wojny domowej już zagrażają jej zdolności do spłaty pożyczkodawców i kontynuowania potrzebnych projektów infrastrukturalnych. Turystyka, główny filar przetrwania gospodarczego, zanika od 2019 r., kiedy to terroryzm i pandemia zamknęły kraj. Zakaz rządowy z 2021 r. dotyczący nawozów chemicznych, później odwołany, znacznie zmniejszył wydajność upraw i wyniszczył przemysł herbaciany. Następnie, w lipcu, masowe protesty doprowadziły do rezygnacji prezydenta Rajapaksy.

W Argentynie roczna inflacja przekraczająca 70 procent – najwyższa od trzech dekad – i stopy procentowe przekraczające 69 procent sprawiły, że wielu konsumentów zaczęło stosować barter. Kurczące się rezerwy banku centralnego i zbliżająca się spłata długu w wysokości 40 mld dolarów wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego mocno wstrząsnęły i tak już poturbowaną gospodarkę.

W Chinach, według Instytutu Finansów Międzynarodowych (IIF), dług publiczny, korporacyjny i konsumencki wzrósł do ponad 300 procent produktu krajowego brutto (PKB), ponieważ Pekin zwiększa wsparcie dla schłodzonej gospodarki. „Chiny gwałtownie zwiększyły swoje zadłużenie w następstwie globalnego kryzysu finansowego w latach 2007 i 2008, kiedy to władze wydały ogromny pakiet stymulacyjny, który był w dużej mierze finansowany z pożyczek bankowych” – pisze IIF.

Katastrofalne monsuny sprawiły, że jedna trzecia Pakistanu znalazła się pod wodą, a prawie połowa gruntów uprawnych została zmyta – podaje BBC. Ceny żywności gwałtownie wzrosły, pozostawiając podstawowe produkty poza zasięgiem wielu osób.

Bangladesz stoi w obliczu ciągłych zawirowań z powodu wysokich cen paliwa i żywności. Kraj ma ponad 90 mld dolarów długu zagranicznego, który podwoił się w ciągu ostatnich pięciu lat z powodu ogromnego programu infrastrukturalnego.

Tysiące rolników w Holandii, największym emittencie tlenku azotu i amoniaku w UE, w lipcu zaprotestowało przeciwko proponowanym zasadom redukcji emisji dotyczącym zastosowania nawozów. Dołączyły do nich grupy z Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Polski.

Holenderscy rolnicy twierdzą, że są zmuszeni albo do masowego zmniejszania produkcji, albo do całkowitego zamknięcia działalności.

Jak podaje IIF, globalne zadłużenie z powodu zaciągania pożyczek przez rządy, firmy i konsumentów przekroczyło 300 bln dolarów w 2021 roku, wzrastając z 226 bln dolarów w 2020 roku. Globalny Produkt Krajowy Brutto wyniósł w tym samym roku 85 bln dolarów, co stanowiło zaledwie 28 procent całkowitego zadłużenia, odzwierciedlając tym samym trudną sytuację finansową, w jakiej znajduje się obecnie świat.

Wylany gniew Boży

Mimo opisanych tu tragicznych wydarzeń istnieje nadzieja na przyszłość, lecz tylko przez ustanowienie Królestwa Bożego. Nim Jahwe będzie mógł przynieść dobro, musi obalić obecne systemy religijne, polityczne, społeczne i finansowe świata. Obecny światowy kryzys finansowy to kolejny zwiastun całkowitego zniszczenia naszych obecnych systemów. Zauważmy słowa Sofoniasza: „Dlatego oczekujcie dnia – mówi Pan – w którym wystąpię jako oskarżyciel. Bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoją popędliwość, cały żar swojego gniewu. Zaprawdę, cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości” (Sof. 3:8).

Prorokując o nadchodzącej zgubie Jerozolimy, Ezechiel pokazał, że bogactwo nie może ich podtrzymać, gdy przyjdzie zniszczenie. „Swoje srebro wyrzucą na ulicę, a ich złoto pójdzie na śmiecie; ich srebro i złoto nie będzie mogło ich wybawić w dniu gniewu Pana. Swojego głodu nie będą mogli zaspokoić ani napełnić swojego brzucha, gdyż były im podnietą do grzechu” (Ezech. 7:19).

Św. Jakub przepowiedział podobną sytuację w odniesieniu do ostatnich dni Izraela, a także proroczo w odniesieniu do ostatnich dni Wieku Ewangelii. „A teraz wy, bogacze, płaczcie i narzekajcie nad nieszczęściami, jakie na was przyjdą. Bogactwo wasze zmarniało, a szaty wasze mole zjadły. Złoto wasze i srebro zaśniedziało a śniedź ich świadczyć będzie przeciwko wam i strawi ciała wasze jak ogień. Nagromadziliście skarby w dniach, które się mają ku końcowi” (Jak. 5:1-3).

Nie tylko systemy finansowe tego świata doświadczą porażki przy końcu Wieku Ewangelii, lecz także systemy społeczne. Apostoł Paweł pisze: „A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni” – 2 Tym. 3:1-2.

Zachowując naszą chrześcijańską perspektywę

Obecne zamieszanie na świecie zostanie ostatecznie zastąpione przez pokojowe królestwo sprawiedliwości, które przyniesie nowy sposób życia: „Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” – Sof. 3:9. „Wobec ucisku ubogich, Wobec jęku biednych Teraz powstanę, mówi Pan, Zgotuję zbawienie temu, kto pragnie” – Psalm 12:6. Patrząc na dzisiejszy świat, staśmy na naszej wieży strażniczej i módlmy się o ustanowienie Królestwa Bożego.

Co możemy zrobić, aby chronić siebie w tym czasie? „Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; porzeczajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę” – Hebr. 13:5. Bogactwo materialne jest obecnie promowane jako klucz do szczęścia. Przywódcy, firmy i rządy przyczyniają się do tego wrażenia obietnicami szczęścia, uprawnieniami i „ratowaniem” z długów, które nie promują roztropności i dyscypliny.

Możemy zapewnić sobie spokój w tych trudnych czasach, stawiając Boże zasady na pierwszym miejscu w naszym życiu. Rozważmy te wskazówki:

- Siejmy dla ducha na dobrą glebę (Gal. 6:7-8) – potrzebny jest czas, aby plon wzrósł. Bądź cierpliwy. Utrzymuj serce skupione na sprawach duchowych, bo z niego tryska źródło życia (Przyp. 4:23).
- Nie żyjmy ponad stan (Przyp. 21:20) – główną przyczyną katastrofy finansowej jest brak zdolności do spłaty długu.
- Zachowaj należyta staranność (Przyp. 27:23) – dyscyplina jest ważna we wszystkich aspektach życia. Sprzeciwiaj się impulsywności i zachowaj kontrolę.
- Oszczędzaj na trudne czasy (Przyp. 6:6-11) – należy odkładać środki na niespodziewane problemy.
- Mądrze inwestuj swój czas i zasoby, najpierw biorąc pod uwagę możliwości duchowe (Przyp. 21:5; Kazn. 11:2) – unikaj spekulacji i rozważaj przyszłe potrzeby.

Nadrzędną zasadę w życiu podaje Jezus: „Albowiem gdzie jest skarb twój – tam będzie i serce twoje” – Mat. 6:21. Jeśli nasz skarb jest w niebie, nasze serca przepełni radość, pokój i zadowolenie!